

prenumerata
wspólnoty

zapisy do 20 czerwca
na pocztę i u listonosza



30 lat samorządu.
Kto zasiadał w radach?

Zygmunt Osiał, radny z Okrzei

strona 4

strona 6



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska



Dariusz Szustek

Starosta
„za kółkiem”
nowej karetki

lukow.24wspolnota.pl

2 - 8 czerwca 2020 r. ■ nr 22 (802) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Wywieźli go za miasto. Jeden groził, że zabije

POWIAT ŁUKOWSKI
Więziony 25-latek
wykorzystał
chwilę nieuwagi
napastników i uciekł.



STR.
R3

Radny chciał
wyłączenia
komentarzy
internautów



S. 3

Radny Janusz Barszcz
Jeśli nie da się wyłączyć komen-
tarzy anonimowych, to trzeba
zablokować wszystkie - mówił na
sesji radny z Wojcieszkowa Janusz
Barszcz. Chodziło o oficjalny profil
gminy na facebook u.

Gmina pomoże w przebudowie starej
obory wdowie z czwórką dzieci.
Jest jeden warunek



STRONA R3

Dom, w którym obecnie mieszka pani Maria, to rozpadająca się chatynka obita dyktą. W ścianach są dziury. Nie ma toalety

COVID uderza
w budżety szpitali.
Kontrakty na
przyszły rok mogą
być zagrożone

STRONA R2

Przyszedł do sklepu
z nożem. Skradzioną kasą
zapłacił za narkotyki

STRONA 9

W Łukowie
zdrożają
ścieki. Nawet
o 40 proc.

STR. 4

Borysiuk
trenerem
Bizona

STR. 12

REKLAMA

USŁUGI BRUKARSKIE
MASTER-BRUK
21-400 Łuków
tel. 537 700 887
tel. 729 394 424

WYKONUJEMY:
- PODJAZDY
- ŚCIEŻKI
- ALJEKI
- TRASY
- SCHODY
- OPASKI

Piasecki Karol

Jubiler
Kazanecy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Komunie 2020
ZAPRASZAMY !!!

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

STACJA KONTROLI
POJAZDÓW



do 3,5t

ZAPRASZAMY

Gołaszyn 10E, tel. 25 798 25 48

pn.-pt 7-20, sob. 8-16

MECHANIKA POJAZDOWA

AD UBEZPIECZENIA
ARTUR DOMAŃSKI

DWIE LOKALIZACJE
BIURO → Miedzyrzeczka 47
Miedzyrzeczka 49 (przy kasach)

796 00 11 22
www.adubezpieczenia.pl
lukow@adubezpieczenia.pl

AUTO DOM FIRM PODRÓŻ ZYCIE ROZNE

MATERIAŁY
BUDOWLANE
IRPOL

21-400 Łuków
ul. Trzaskoniec 34,
tel. 513-169-020
irpol.lukow@vp.pl

DUŻY WYBÓR PRODUKTÓW

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

STANIN

- Stangoł Jerzy Goławski,
Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wylączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Prawym okiem



Sławomir
Skwarek,
poseł
na Sejm RP

Dzień Samorządu Terytorialnego został ustanowiony przez Sejm RP w 2000r. w celu upamiętnienia pierwszych całkowicie wolnych i demokratycznych wyborów po II wojnie światowej.

27 maja 1990r. w wyborach powszechnych wybrano w naszych „Małych Ojczyznach” radnych rad gmin i miast przy tylko 42% frekwencji.

Pamiętacie jeszcze swoich pierwszych przedstawicieli?

Od tego dnia minęło 30 lat. Do 2002 r. to rady wybierały zarządy i ich przewodniczących: wójtów, burmistrzów, prezydentów. Dopiero od 2002 r., zgodnie z ustawą z dnia 20.06.2002r. wybory liderów społeczności lokalnych są bezpośrednie.

W 1998 r. sejm przyjął ustawę o nowym podziale administracyjnym Polski, która od 1 stycznia 1999 r. wprowadzała trójstopniowy podział terytorialny państwa na samorządowe gminy, powiaty,

województwa. Starosta stojący na czele powiatu i marszałek województwa są wybierani nadal przez radnych.

I ostatnia ważna zmiana w funkcjonowaniu samorządu. Ustawa z 11 stycznia 2018 r. wprowadziła 5-cio letnie kadencje i limit sprawowania urzędu przez dwie kadencje. Obie reformy, z 1990 r. i 1998 r. uważa się dość powszechnie za jedne z najlepszych reform ustrojowych po 1989 r.

Czy coś można zmienić w funkcjonowaniu samorządów by lepiej przystosować je do zmieniających się potrzeb obywateli i czasów? Samorząd powinien być samodzielny, niezależny i efektywny. Droga wiedzie przez zasady finansowania.

Nie można być uzależnionym od subwencji, dotacji czy „koncesjonowanych” konkursów. Stwarza to olbrzymie pole do działania dla wielu „wszechmogących” polityków, patologii będącej obecnie zjawiskiem dość powszechnym. Tak samo-

rządowcy tracą „honor”.

Mnie przez 16 lat udało się go nie stracić. Byłem niezależny politycznie i w dużej mierze finansowo. Obecnie wielu naukowców uważa, że efektywna gmina musi być odpowiednio duża i liczyć ok. 17-20 tys. mieszkańców.

„Houston, mamy problem...”. Pierwszym sposobem jest możliwość (ew. przymus) łączenia się w większe jednostki. Drugi sposób, bliższy memu sercu, to łączenie przez współpracę. Sprowadza się on do tworzenia tzw. obszarów funkcjonalnych składających się z kilku JST. Motywacją dla ich powołania powinny być zmiany kryteriów podziału środków budżetowych (krajowych jak i tych tzw. „unijnych”) premiujących współpracę w zarządzaniu rozwojem.

Konsekwencją takiego sposobu myślenia o samorządzie jest całkowita rewizja w myśleniu o roli powiatów. Ich rola już dziś w strategicznym zarządzaniu jest

mocno ograniczona. Powiaty są bowiem pozbawione w zasadzie kompetencji związanych z kształtowaniem zagospodarowania przestrzennego, co stanowi jeden z najważniejszych aspektów zarządzania rozwojem.

I na podsumowanie, „ludzkim” językiem. Na poziomie gmin i miast współpracujemy, żeby było efektywniej. Przeprowadzamy referendum dotyczące likwidacji powiatów.

Rozdzielamy - nie dublujemy kompetencje samorządu województwa i administracji rządowej – urzędu wojewódzkiego.

Samorząd województwa kreuje politykę rozwoju a nie skupia się na dzieleniu środków tzw. „unijnych”.

Jesteście gotowi na wyzwania? „Hannibal ante portas” – nie tylko Hannibal, ale i kryzys też...

Sławomir Skwarek

Zuzia i Emilka z wyróżnieniami



Sukcesy wokalistek Fabryki Piosenki ŁOK! Zuzia Bochman zdobyła wyróżnienie w Konkursie Wokalnym Online - „Czas na piosenkę”. Dobre wieści płyną do nas także z Iłży, gdzie odbył się XIV Ogólnopolski Festiwal Artystyczny „SŁOWO i PIOSENKA 2020” ONLINE. Emilia Szcześniak występowała podczas tego Festiwalu wyróżnienie. Gratulujemy naszym reprezentantom! Występy zdolnych łukowianek można obejrzeć na stronie internetowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Śloneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Nabór do łukowskiej orkiestry dętej

Towarzystwo Muzyczne im. A. Próchniewicza w Łukowie działające w ŁOK prowadzi nabór do orkiestry dętej. Dzieci i młodzież, chcące nauczyć się gry na instrumentach dętych, mają okazję zslifowania swoich umiejętności pod okiem kapelmistrza Tade-

usza Bochmana. Nauka jest bezpłatna, a uczeń dostaje instrument i materiały potrzebne do nauki. Chętni proszeni są o kontakt z kapelmistrzem Tadeuszem Bochmanem osobiście w ŁOK albo pod nr tel. 512-326-904.

mo

Zapisy do Szkoły Muzycznej

Szkoła Muzyczna w Łukowie wydłużyła do 7 czerwca termin zgłaszania kandydatów do klas I na rok szk. 2020/2021. Wnioski przyjmowane są mailem na adres: rekrutacja@psm.lukow.pl, do pobrania na stronie PSM. W razie problemów z przekaza-

niem wniosku szkoła prosi o kontakt na nr tel. 25 631 05 23. Załączniki do wniosku można dostarczyć po ustaniu zagrożenia epidemicznego. Data przesłuchań kandydatów zostanie podana w późniejszym terminie.

mo

R E K L A M A

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a **tel.: 25 798 99 55**

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4

Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

- KORONY I MOSTY
PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY	
STRAŻ POŻARNA:	998 lub 798 20 88
POLICJA:	997 lub 797 62 10
POGOTOWIA 	
RATUNKOWE:	999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:	991
KANALIZACYJNE:	798 23 71
WODNE:	798 25 97
INSTYTUCJE I URZĘDY	
GMINA ŁUKÓW:	798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:	798 30 00
STAROSTWO:	798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.::	797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.::	797 00 47
GMINA ADAMÓW:	755 31 67
GMINA KRZYWDA:	755 10 06
GMINA SEROKOMLA:	755 45 02
GMINA STANIN:	798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW:	796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW:	755 41 01
GMINA WOLA MYŚL.::	754 25 24
PUP:	798 50 37
URZĄD SKARBOWY:	798 29 21
ZUS:	798 31 09
KRUS:	798 00 10 do 11
ŁOK:	798 32 72
ARIMR:	798 24 79
SĄD REJONOWY:	798 23 51
PROKURATURA REJ.:	797 12 50
USŁUGI	
UBEZPIECZENIA:	Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:	Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:	Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:	Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:	Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998
NAPRAWY	
NAPRAWA OBUWIA:	Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV	25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:	Józef Litwin 25/ 798 51 62
TRANSPORT	
POMOC DROGOWA:	Marek Wadowski 605 405 868
TAXI:	Taxi 25 / 798 00 22
BUDOWLANO -REMONTOWE	
HUDRAULIK:	Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:	Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:	Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:	Adam Peryt 605 290 002
ZDROWIE	
DENTYSTA:	Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA:	Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99
GASTRONOMIA	
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96 Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889	

Dla niektórych radnych dotkliwe są komentarze na Lukow24.pl

Radny chciał wyłączenia komentarzy internautów

- Aby strona gminy była poważna i nie było tam pyskówek należy wyłączyć opcję komentarzy - uważa Janusz Barszcz.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Wojcieszków, wiceprzewodniczący wnioskował o zajęcie stanowiska przez radę w sprawie wyłączenia możliwości komentowania postów na profilu „Gmina Wojcieszków” na facebook’u. - Jeśli nie da się wyłączyć komentarzy anonimowych, to trzeba zablokować wszystkie - uważa Janusz Barszcz.

Po wniosku radnego wywiązała się dyskusja. Radny Bogdan Ciołek doprecyzował problem. - Jeśli chodzi o stronę oficjalną na facebook’u tam każdy komentujący podpisuje się imieniem i nazwiskiem i tutaj nie ma problemu. Problemem jest portal typu Lukow24.pl, tam są

głosy anonimowe - mówi radny.

Jak nieoficjalnie mówią przedstawiciele rady, Janusz Barszcz mógł poczuć się dotknięty komentarzami pod artykułem dotyczącym sprzeciwu radnych wobec pomysłu zamknięcia szkół w Helenowie i Siedliskach. Komentarze mogły być dotkliwe bezpośrednio dla radnego, bowiem jego żona pracuje w jednej z tych szkół.

Puentując swoją wypowiedź, radny Ciołek stwierdził, że na portalu Lukow24.pl Rada Gminy wiele do powiedzenia nie ma. Dodał, że blokowanie możliwości komentarzy na profilu gminy, internauci mogą odebrać jako cenzurę, więc nie jest to pomysł dobry.

„Przyzwyczać się do krytyki”

Agnieszka Cieślak jest zadania, że komentarze to forma krytyki,

sygnalizująca co w gminie robione jest źle. - Trzeba się przyzwyczaić do krytyki. Tu nie ma skrupułów, komentarze dotyczą wszystkich, urząd, wójta oraz radę. Trzeba poprosić internautów o mniej ostre określenia - stwierdza wójt.

Pod postami niejednokrotnie mieszkańcy piszą o tym, czego od władz gminy oczekują. Jak twierdzi wójt, nie po to założony został profil, aby teraz nie otrzymywać informacji zwrotnej od mieszkańców. - Komentarz niepochlebny jest ważny, bo pokazuje czy iść dalej w tę stronę - mówi wójt. Każdy ma prawo się wypowiadać, mówić co mu się podoba, a co nie - dodaje Agnieszka Cieślak.

Po burzliwej dyskusji radny Janusz Barszcz wycofał się z wniosku o zajęcie przez radę stanowiska.

Martyna Zakrzewska



Janusz Barszcz
radny

ZABLOKOWAĆ WSZYSTKIE KOMENTARZE

- Chodzi o to, aby osoby incognito nie miały możliwości wpływania na opinię publiczną. Jeśli nie da wyłączyć komentarzy anonimowych, to trzeba zablokować wszystkie



Agnieszka Cieślak
wójt gminy Wojcieszków

GŁOS MIESZKAŃCÓW

- Mieszkańcy mają prawo się wypowiadać. Możemy poprosić o stosowne i nieobraźliwe komentarze. Uniemożliwiając komentowanie zamknęlibyśmy pewną formę demokracji



Piotr Kryjak
radny

NIE UNIKNIEMY KRYTYKI

- I tak nie unikniemy krytyki, nie mamy wpływu na portal Lukow24.pl. Dyskusje będą i te opinie, dobre czy złe, są nieuniknione

W Łukowie zdrożeją ścieki. Nawet o 40 proc.

Radni zgodzili się na podwyżki cen w perspektywie 5 lat.

Będą one podyktowane realizacją tzw. megaprojektu, na który Przedsiębiorstwo Usług i Inżynierii Komunalnej w Łukowie dostało dotację z Funduszy Europejskich.

Przegłosowana w czwartek uchwała (poparta przez 19 radnych) jest potrzebna do wniosku o uruchomienie dofinansowania. Chodzi o kompleksową modernizację oczyszczalni ścieków oraz rozbudowę sieci kanalizacyjnej.

Jak informował radnych prezes PUiIK Marcin Mateńko wyższe taryfy za ścieki będą rekompensowały spółce koszty amortyzacji i podatku od nieruchomości. Te po realizacji inwestycji wartej według szacunków 43 mln zł znacząco wzrosną.

Według kalkulacji PUiIK do 6,20 zł za metr sześcienny w 2025 roku wzrośnie taryfa za ścieki. Dziś odbiorca indywidualny płaci w Łukowie za odprowadzenie ścieków 4,74 zł. Są to kwoty netto, do których należy doliczyć 8% VAT. Nieznacznie natomiast wzrosną ceny wody. Dziś taryfa to

Tak będą kształtować się ceny ścieków (szacunki)

2020 - 4,74 zł /m3
2021 - 4,84 zł/m3
2022 - 5,23 zł/m3
2023 - 6,33 zł/m3
2024 - 6,19 zł/m3
2025 - 6,20 zł/m3

Tak będą kształtować się ceny wody (szacunki)

2020 - 3,02 zł/m3
2021 - 3,03 zł/m3
2022 - 3,11 zł/m3
2023 - 3,16 zł/m3
2024 - 3,14 zł/m3
2025 - 3,21 zł/m3

3,02 zł. W 2025 r. miałyby to być 3,21 zł.

Modernizacja oczyszczalni w Łukowie oraz rozbudowa sieci kanalizacji ma kosztować według szacunków 43,3 mln zł brutto. Środki własne PUiIK to 14,7 mln zł. Środki budżetowe to 8,6 mln zł. Kolejne 6 mln zł. to pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dofinansowanie ze środków europejskich wynosi 22,5 mln zł. Podatek VAT to 7,9 mln zł. Jak informuje Marcin Mateńko pierwsze przetargi w ramach megaprojektu zostaną ogłoszone jeszcze w tym roku.



Maciej Nurzyński
Klub PdZ

Potrzebna poprawa jakości usług

- Modernizacja jest niezbędna, są na to zabezpieczone środki zewnętrzne, jak i wkład własny. Inwestycja jednak jest obciążona zmianą stawek za wodę i ścieki, w momencie rozpoczęcia działań. Są to prognozy. Trudno jest laikowi polemizować z wyliczeniami. Zakładam, że przedsiębiorstwo podchodzi do tematu profesjonalnie. Rozwój PUiIK-u początkowo będzie obciążeniem dla płatnika, w perspektywie czasu jednak, liczymy na poprawę jakości świadczonych usług i stabilizację cenową

Łukasz Prusak



Artur Gałach
Klub PiS

Taryfy do zaakceptowania

- Klub poparł uchwałę wraz z proponowanymi taryfami. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważny dla Łukowa jest tzw. megaprojekt. Nasza oczyszczalnia wymaga modernizacji. Trzeba sięgnąć po pieniądze z zewnątrz. W Łukowie i tak mamy dość niskie taryfy za odbiór ścieków w porównaniu z innymi samorządami



Mateusz Popławski
Klub „Razem”

Drugie podejście

- Temat modernizacji PUiIK-u nie jest nowy. Był już poruszany w styczniu 2017 r. Również wtedy modernizacja łączyła się z większym kosztem odbioru ścieków na przestrzeni kilkunastu lat. Wtedy uchwała została podjęta jednogłośnie

R E K L A M A

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

R E K L A M A

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ

Nawet do 5000 zł

Szybka decyzja

Minimum formalności

EdenFinance

Maksymalne RRSO 689 %

797-705-110

Kontakt: 797-705-110

W Łukowie burmistrzem chciało być 4 radnych z jednej formacji

27 maja 1990 roku odbyły się w Polsce pierwsze wolne i demokratyczne wybory do rad gmin.

- Byłem wtedy członkiem i działaczem NSZZ Solidarność, postanowiłem, że wystartuję w tych wyborach i powalczę o mandat - wspomina Krzysztof Tymoszuk, były burmistrz Łukowa. Były to wybory w okręgach jednomandatuowych. - Wystartowałem pod szyldem Komitetu Obywatelskiego. Dostałem się do rady. To była prawdziwa rewolucja, nikt z byłych radnych nie dostał się do nowej rady, a KO wprowadził do niej aż 26 swoich przedstawicieli. Byliśmy nowicjuszami - opowiada pan Krzysztof.

Pamięta, że czuł treść, kiedy na pierwszą sesję przyszło mnóstwo osób, by obserwować obrady. - Wydawać by się mogło, że mając 26 radnych spod jednego szyldu stanowimy monolit, a wcale tak nie było - relacjonuje. Uwidocznili się to podczas wyboru burmistrza, gdzie z KO wystartowało aż czterech radnych. Wygrał zdobywając 16 głosów Stanisław Osypiński, oprócz niego o to stanowisko walczyli Józef Płudowski, Henryk Bownik i Zbigniew Lipiński. Przewodniczącym został Władysław Karaś (dziś radny powiatowy z PiS). - Ja razem z Januszem Piaseckim zostaliśmy jego zastępcami - opowiada Tymoszuk. Jak wspomina przed samorządem było mnóstwo zadań. Trzeba było natychmiast rozbudowywać miejską oczyszczalnię ścieków, budować wodociągi, kanalizację, gazociągi, realizować budowę basenu przy SP nr 5. - W mojej ocenie całkiem dobrze poradziłyśmy sobie w tej pierwszej kadencji. W 1992 roku zmieniły się władze, burmistrzem został Ryszard Ossowski, a ja jego zastępcą - mówi Krzysztof Tymoszuk.

Drogi, wodociąg i telefony

Zygmunt Osiał był radnym pierwszej kadencji (1990 - 1994) Rady Gminy Krzywda. Jest nim również obecnie. Wcześniej od około 1982 r. działał w Gminnej Radzie Narodowej.

- W 1990 r. wójta wybierali radni i wybraliśmy Tadka Wardę - wspomina.

Z Okrzei było wówczas trzech radnych. Oprócz niego Stanisław Stachurski i nieżyjący już Zbigniew Wojtasiewicz. Jak wspomina Osiał, w latach 90-tych podstawową potrzebą była budowa dróg, wodociągu i sieci telekomunikacyjnej.

- Zakładano telefony radiowe. To była nowość i one zdawały egzamin - wyjaśnia.

- W moim rejonie nie było nawet kawałka betonówki, a dzisiaj są nawierzchnie asfaltowe. Woda jest doprowadzona do każdego, kto chciał, a w latach 90-tych na terenie Okrzei i Woli Okrzejskiej nie było wodociągu - wspomina Osiał.

Co się jeszcze zmieniło? - Zebrań odbywały się w szkole i była stara remiza. Dzisiaj stoi Dom Ludowy, a strażacy są w KSRG - mówi pan Jerzy.

Jego zdaniem dziś w samorządzie jest za dużo polityki. - Zawsze podchodziłem do działania w samorządzie w ten sposób, że na tym najniższym szczeblu powinno być zero polityki. Natomiast dziś wszystko tak się upolitycyziło, że mnie to trochę przeraża. Kiedyś było więcej wspólnoty. Jeden trzymał z drugim. Teraz to jakoś odeszło w dal - ocenia.

Jednak nie żałuje, że zaangażował się w pracę społeczną. - Satysfakcję z bycia radnym daję mi zaufanie mieszkańców i to jest nagroda - mówi.

ŁUKÓW

Radni Miasta I kadencji (1990-1994)

1. Borkowski Tadeusz
2. Krakowski Włodzimierz
3. Kur Henryk
4. Mąka Jerzy
5. Okręgliński Adam
6. Pływacz Stanisław
7. Szajdziuk Romuald
8. Bownik Henryk
9. Cieszek Alicja
10. Giczela Piotr
11. Karaś Władysław, przewodniczący
12. śp. Karwowski Jan
13. Kęzik Antoni
14. Leśniak Edward
15. Lipiński Zbigniew
16. Marciniuk Dariusz
17. Michalec Anna
18. Ossowski Ryszard, burmistrz (1992-1998)
19. Osypiński Stanisław, burmistrz (1990-1992)
20. Piasecki Janusz
21. Piekarski Zygmunt
22. Płudowski Józef
23. Poreda Krzysztof
24. Siemkowicz Marian
25. Strzelczak Stefan
26. Tymoszuk Krzysztof
27. Wiórkowska Anna
28. Wysokiński Piotr

STOCZEK ŁUKOWSKI

Rada Gmin I kadencji (miasto i gmina tworzyły jeden samorząd)

1. Bieniek Leon, Stare Kobiątki
2. Brodzik Tadeusz, Stara Róża
3. Dadacz Józef, Aleksandrówka
4. Drabiński Sławomir, Zgórnica
5. Kalita Adam, Stoczek Łuk.
6. Kobjek Franciszek, Jamielnik Stary
7. Król Janusz, Stoczek Łuk.
8. Madej Kazimierz, Stoczek Łuk.
9. Markos Wawrzyniec, Stoczek Łuk.
10. Mrozowski Jan, Kolonia Jamielnik
11. Okuń Adam, Wólka Poznańska
12. Oszkiel Grzegorz, Jamielne
13. Pasik Ryszard, Kisielsk
14. Popieluch Jan, Szyski
15. Pucyk Stanisław, Łosiniec
16. Pyra Bernard, Wiśniówka
17. Rombel Zbigniew, Toczyska
18. Sałasiński Adam, Stoczek Łuk.
19. Sałasiński Roman, Stoczek Łuk.
20. Świeczek Krzysztof, Mizary
21. Traczyk Zygmunt, Stara Prawda
22. Walecka Leokadia, Kamionka
23. Żurawiecki Stanisław, Jedlanka

GMINA ADAMÓW

Radni I kadencji (1990-1994)

1. Bober Jerzy, Budziska
2. Domańska Ewa, Adamów
3. Dżido Kazimierz, Żurawiec
4. Grzechnik Józef, Sobiska
5. Grzegory Miron, Zakępie
6. Jawoszek Edmund, Hordzieżka
7. Jawoszek Ryszard, Konorzatka
8. Jóźwik Ludwik, Adamów
9. Kędziński Edward, Dąbrowka
10. Kula Tadeusz, Wola Gułowska
11. Ochnik Stanisław, Adamów
12. Okoń Józef, Lipiny
13. Piętocha Kazimierz, Gułów
14. Piszcz Jadwiga, Adamów
15. Ponikowski Henryk, Adamów
16. Szczygieł Henryk, Adamów
17. Wojtaś Ryszard, Turzystwo
18. Zdunek Kazimierz, Gułów

GMINA SEROKOMLA

Radni I kadencji (1990-1994)

1. Boreczek Czesław, Hordzież
2. Jabłoński Wiktor, Charlejew
3. Kaszubski Ryszard, Serokomla
4. Kisiel Piotr, Serokomla
5. Kociel Stanisław, Serokomla
6. Kopacz Jan, Charlejew
7. Kozarski Alfred, Wólka
8. Ponikowski Jan, Serokomla
9. Pycka Henryk, Pieńki
10. Pytlak Antoni, Bielany
11. Sępoć Kazimierz, Czarna
12. Siwek Konstanty, Krzówka
13. Socha Józef, Charlejew
14. Nawrocki Stefan, Bronisławów
15. Wojtaś Zdzisław, Poznań
16. Zagrodny Wiesław, Wola Bukowska
17. Żaczek Stefan, Ruda
18. Żmuda Miron, Ernestynów

GMINA WOLA MYSŁOWSKA

Radni I kadencji (1990-1994)

1. Mirosław Twardziak, przewodniczący
2. Zenon Bogusz
3. Krzysztof Celej (rezygnacja w trakcie kadencji - wszedł Józef Szerszeń)
4. Mirosław Jan Czajka
5. Waldemar Dadas
6. Marian Galiński
7. Bronisław Miazio
8. Henryk Miazio
9. Andrzej Klimek
10. Czesław Kolanowski (rezygnacja w trakcie kadencji - wszedł Stanisław Wiącek)
11. Władysław Rosa
12. Józef Szewczyk
13. Roman Twardziak
14. Zdzisław Wagner
15. Jan Włodarczyk
16. Roman Wójcik
17. Franciszek Zieliński
18. Michał Żaczek

GMINA WOJCIESZKÓW

Radni I kadencji (1990-1994)

1. Barszcz Mieczysław, Siedliska
2. Domański Jan, Burzec
3. Dudziński Antoni, Bystrzyca
4. Grzybowski Marcei, Ciężkie
5. Izdebski Witold, Oszczepalin Pierwszy
6. Jóźwik Roman, Wola Burzecka
7. Ksok Henryk, Świderki
8. Łatoch Antoni, Wola Bystrzycka
9. Lewartowski Roman, Wola Bystrzycka
10. Lewartowski Roman, Siedliska
11. Marcysiak Henryk, Wojcieszków
12. Pliszka Roman, Burzec
13. Pycka Jarosław, Helenów
14. Pytlak Krystyna, Wólka Domaszewska
15. Rzewuski Zdzisław, Kolonia Bystrzycka
16. Smarz Grzegorz, Wojcieszków
17. Szczuchniak Andrzej, Wólka Domaszewska
18. Wójcik Stanisław, Oszczepalin Drugi
19. Wylotek Janusz, Wojcieszków
20. Zalewski Henryk, Wola Bystrzycka
21. Zaleski Antoni, Wola Burzecka

GMINA STANIN

Radni I kadencji (1990-1994)

1. Andrzej Bącik, Jeleniec
2. Dariusz Brauła, Gózd
3. Zygmunt Cizio, Zagożdź



Krzysztof Tymoszuk
Łuków

Byliśmy nowicjuszami

- Wystartowałem pod szyldem Komitetu Obywatelskiego. Dostałem się do rady. To była prawdziwa rewolucja, nikt z byłych radnych nie dostał się do nowej rady, a KO wprowadził do niej aż 26 przedstawicieli. Byliśmy nowicjuszami

4. Kazimierz Chudzik, Kierzków
5. Krzysztof Gajowy, Jonnik
6. Tadeusz Gajowy, Stanin
7. Cecylia Goławska, Józefów
8. Stanisław Goławski, Wesołówka
9. Gromada Zbigniew, Zastawie
10. Wiesław Grudzień, Niedźwiadka
11. Romuald Jodełka, Borowina
12. Stanisław Kłos, Samów
13. Waldemar Konieczny, Nowa Wróblina
14. Tadeusz Kopeć, Celiny Szlachec
15. Tadeusz Lewandowski, Wólka Zastawska
16. Stanisław Mućka, Jarczówek
17. Krzysztof Redzik, Anonin
18. Stanisław Redzik, Aleksandrów
19. Henryk Różycki, Tuchowicz
20. Tadeusz Skwarek, Kosuty

GMINA TRZEBIESZÓW

Radni I kadencji (1990-1994)

1. Krzysztof Woliński.
2. Szczepan Szczygielski
3. Tadeusz Brzozowski
4. Adam Kłopotek
5. Franciszek Łuniewski
6. Wincenty Sulej
7. Marek Kłopotek
8. Jan Wierzejski
9. Waldemar Kurowski
10. Marek Grochowski
11. Tadeusz Krasuski
12. Jerzy Krasuski
13. Władysław Grochowski
14. Stanisław Goławski
15. Henryk Celiński Walendowicz
16. Halina Zofia Wysokińska
17. Krystyna Pawlikowska
18. Czesław Kurowski
19. Stefan Turski
20. Piotr Celiński s. Wadawa

GMINA ŁUKÓW

Radni I kadencji (1990-1994)

1. Adam Suchodolski, Świdry
2. Jerzy Dołęga, Gręzówka
3. Janusz Koziół, Gręzówka
4. Bogdan Szczygieł, Gręzówka
5. Piotr Sulej, Suleje
6. Czesław Radomyski, Role
7. Henryk Chruściel, Wólka Świątkowa
8. Zbigniew Tomasiewicz, Krynk
9. Marian Boruc, Krynk
10. Zygmunt Wysokiński, Czerś



Zygmunt Jerzy Osiał
radny z Okrzei, gm. Krzywda:

Woda, drogi i chodniki

- W moim rejonie nie było nawet kawałka betonówki, a dzisiaj są nawierzchnie asfaltowe. Woda jest doprowadzona do każdego, kto chciał, a w latach 90-tych na terenie Okrzei i Woli Okrzejskiej nie było wodociągu czy chodników

11. Stanisław Szmulik, Kownatki
12. Piotr Jezierski, Rzymy Rzymki
13. Roman Krasuski, Gołaszyn
14. Jan Konstanty, Ławki
15. Kazimierz Mamiński, Zalesie
16. Tadeusz Durka, Sięciaszka Druga
17. Henryk Dybiak, Sięciaszka Pierwsza
18. Marian Marzel, Dąbie
19. Kazimierz Conio, Dąbie
20. Andrzej Fejtko, Ryżki
21. Jeremiasz Polkowski, Szczygły Góme
22. Eugeniusz Cabaj, Łazy
23. Stanisław Gryz, Łazy
24. Bogumiła Rozwadowska, Dminin
25. Antoni Szaniawski, Aleksandrów
26. Henryk Kowalczyk, Strzyżew
27. Janusz Kurowski, Turze Rogi

GMINA KRZYWDA

Radni I kadencji (1990-1994)

1. Stanisław Bielecki, Krzywda
2. Jerzy Kędra, Krzywda
3. Andrzej Strzyżewski, Krzywda, przewodniczący
4. Dyonizy Beczek, Feliksin
5. Stanisław Chojęta, Stary Patok
6. Antoni Cybulski, Wola Okrzejska
7. Jarosław Majek, Wola Okrzejska
8. Małgorzata Czajka, Huta Dąbrowa
9. Michał Daniluk, Huta Dąbrowa
10. Bogumił Wojda, Huta Dąbrowa-Rożki
11. Marian Filippek, Kasyldów
12. Józef Izdebski, Ruda
13. Jerzy Kieliszek, Podosie
14. Sławomir Kościak, Fiukówka
15. Stanisław Mańkowski, Drożdżak
16. Lech Ochnik, Radoryż Kościelny
17. Marek Ochnik, Radoryż Smolany
18. Jan Osiał, Cisownik
19. Zygmunt Jerzy Osiał, Okrzeja II
20. Stachurski Stanisław, Okrzeja I
21. Zbigniew Wojtasiewicz, Okrzeja I
22. Ryszard Sidor, Zimna Woda
23. Antoni Sprycha, Kożuchówka
24. Wiesław Szczybelski, Huta Radoryska

Przed Sądem Rejonowym w Łukowie I Wydziałem Cywilnym, pod sygnaturą I Ns /296/19 toczy się sprawa z wniosku Grzegorza Henryka Martona o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości gruntowej nie zabudowanej, położonej w Stoczku Łukowskim, oznaczonej nr działki 1150 o powierzchni 0,4415 ha, będącej według ewidencji gruntów Starostwa Powiatowego w Łukowie we władaniu Heleny Szerszeń. Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Heleny Szerszeń, zamieszkałej w Stoczku Łukowskim, ujawnionej w ewidencji gruntów jako władająca nieruchomością oraz spadkobierców Marianny Talarek, zamieszkałej w Zabelu, gmina Stoczek Łukowski, do zgłoszenia swojego udziału w sprawie w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia celem obrony swoich praw, gdyż w przypadku udowodnienia przez wnioskodawcę swoich praw, Sąd uwzględni jego wniosek o zasiedzenie.

W mieście przebudują cztery ulice

Dzięki dofinansowaniu na łączną kwotę 1.34 mln zł. przebudowane zostaną cztery miejskie ulice: Browarna, Laskowskiego, Kanałowa i Pastewnik.

Przebudowa ul. Browarnej obejmuje

wykonanie jezdni o nawierzchni mineralno-bitumicznej o szerokości 6 m, ustawienie krawężnika ulicznego, ustawienie krawężników najazdowych (zanizonych) w miejscach zjazdów i przejść dla pieszych, wymianę (w części przełożenie) kostki brukowej na chodniku, zjazdach i zatokach do parkowania równoległego, budowę zatoki postojowej z chodnikiem (przy skrzyżowaniu ul. Kanałowej z ul. Pastewnik), wymianę trzech progów zwalniających z kostki brukowej, wymianę kolektora deszczowego i przykanalików z uzupełnieniem studzienek ściekowych, wymianę włączników istniejących studni rewizyjnych i studzienek ściekowych. Całkowita wartość zadania: 1.62 mln zł. Dofinansowanie 811.6 tys. zł. Wkład własny: 811.6 tys. zł.

„Przebudowa ul. Laskowskiego ul. Kanałowej i ul. Pastewnik” obejmuje:

wykonanie jezdni o nawierzchni mineralno-bitumicznej o szerokości 6 m, ustawienie krawężnika ulicznego, ustawienie krawężników najazdowych (zanizonych) w miejscach zjazdów i przejść dla pieszych, wymianę (w części przełożenie) kostki brukowej na chodniku, zjazdach i zatokach do parkowania równoległego, budowę zatoki postojowej z chodnikiem (przy skrzyżowaniu ul. Kanałowej z ul. Pastewnik), wymianę trzech progów zwalniających z kostki brukowej, wymianę kolektora deszczowego i przykanalików z uzupełnieniem studzienek ściekowych, wymianę włączników istniejących studni rewizyjnych i studzienek ściekowych. Całkowita wartość zadania: 1.07 mln zł. Dofinansowanie: Kwota dofinansowania: 535 tys. zł. Wkład własny: 535 tys. zł.

Okres realizacji zadań: lipiec 2020 r. – maj 2021 r.

Martyna Zakrzewska

Przeciął opony w „renówce”

GINA KRZYWDA: W m. Ruda nieznanego sprawcę, umyślnie uszkodził trzy opony w samochodzie Renault Master. Wandal przeciął je ostrym narzędziem. Pokrzywdzona wartość strat określiła na 1000 zł.

Znaleźli mefedron i amfetaminę

GINA ŁUKÓW: 22 maja w Świdrach policjanci znaleźli mefedron u 18-latkę z gminy Łuków. W Gołaszynie funkcjonariusze znaleźli amfetaminę i mefedron w domu 42-latkę.

Kradzież roweru

GINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W Stoczku Łukowskim nieznanego sprawcę ukradł rower marki Kross Hexagon. Właściciel poniósł stratę w wysokości 1 200 zł. Do kradzieży doszło 18 maja.

Kradzież paliwa

GINA ŁUKÓW: Łupem złodzieja padło 270 litrów oleju napędowego. Nieznanego sprawcę ukradł paliwo ze zbiornika paliwa samochodu Renault Magnum. Kradzież miała miejsce w m. Karwacz 19 maja. Pokrzywdzony wartość strat określił na kwotę przekraczającą 1000 zł.

Skradziona kasa fiskalna

ŁUKÓW: Na ul. Prusa nieznanego sprawcę ukradł kasę fiskalną z gotówką, która była w środku. Pokrzywdzony poniósł straty na kwotę 4,5 tys. zł. Kradzież miała miejsce 21 maja.

Kradzież z włamaniem

GINA ŁUKÓW: Nieznanego sprawcę włamał się do garażu w Gołaszynie i ukradł z niego motocykl marki Yamaha. Właściciel motocykla poniósł stratę w wysokości 6 tys. zł. Do kradzieży doszło 20 maja.

Uszkodzone BMW i seat

GINA STOCZEK ŁUKOWSKI: 45-latek z gminy Stoczek Łukowski uszkodził elementy nadwozia samochodu BMW. Jak podaje policja, mężczyzna zrobił to celowo. Właściciel auta wartość strat oszacował na 2 tys. zł. Do zdarzenia doszło w m. Jamielne, we wtorek, 19 maja.

Z kolei 21 maja w Stoczku Łukowskim, 38-latek umyślnie uszkodził elementy seata.

21 maja 2020 roku w Stoczku Łukowskim 38-latek z gminy Stoczek Łukowski umyślnie uszkodził seata. Pokrzywdzona wartość strat określiła na kwotę 2 tys. zł.

Okradł firmę na 45 tys. zł

GINA WOLA MYSŁOWSKA: W środę, 20 maja, w Woli Mysłowskiej nieznanego sprawcę włamał się do biura jednej z firm, skąd ukradł laptop marki HP, wideorejestrator i pieniądze. Zuchwalec przeniósł się następnie na plac firmy, skąd ukradł

samochód marki Nissan. Skradziony pojazd posłużył złodziejowi do wywieżenia kolejnych łupów: miedzianego i mosiężnego złomu oraz szlifierki i kluczy. Okradziony wartość strat określił na kwotę 45 tys. zł.

DDD

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Znajdź nas na Facebooku

buduj z nami!

FUH RESLAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

608 410 646, 790 744 468



W dniu 27 lipca 2018 roku Gmina Krzywda podpisała umowę o dofinansowanie projektu pn. „Odnawialne źródła energii w Gminie Krzywda” realizowanego w ramach Osi Priorytetowej 4 Energia przyjazna środowisku, Działania 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Głównym celem projektu jest zwiększenie pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych w Gminie Krzywda, zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego.

Celami szczegółowymi są m.in.:

1. Poprawa stanu środowiska naturalnego w gminie;
2. Zwiększenie efektywności energetycznej;
3. Obniżenie kosztów pozyskiwania energii cieplnej i elektrycznej przez gospodarstwa domowe.

Przedmiotem projektu jest budowa na terenie Gminy Krzywda 36 instalacji fotowoltaicznych oraz 65 instalacji kolektorów słonecznych na potrzeby mieszkańców, co wyraża się wskaźnikami produktu:

1. Liczba wybudowanych jednostek wytwarzania energii elektrycznej z OZE: 36 oraz
2. Liczba wybudowanych jednostek wytwarzania energii cieplnej z OZE: 65.

Grupą docelową projektu są mieszkańcy Gminy Krzywda, którzy podpisali umowy przystąpienia do projektu.

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

**BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI**

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032



NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY A i G KRUCZYŃSCY



**DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU**

**niskie
ceny**

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

**21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO**

Starosta usiadł „za kółko” karetki

Nowa karetka dla Łukowa

Przekazanie wartego prawie 450 tys. zł wozu odbyło się 27 maja.

- Powiat kupił dla SPZOZ w Łukowie ambulans medyczny typu „C” z wyposażeniem dla zapobiegania oraz zwalczania zakażenia koronawirusem - informuje starosta łukowski Dariusz Szustek. Podczas przekazania wozu Szustek „siadł za kółko” i sprawdził na postoju, jaki komfort pracy będzie miał kierowca nowego renault mastera. Wóz jest z silnikiem 2,3 dCi i zabudową medyczną wraz z wyposażeniem. Składa się na niego: nosze główne, transporter noszy, respirator, defibrylator i instalacja tlenowa z butlami. - Dokupimy jeszcze nosze, podbieraki, deskę ortopedyczną, kołnierze, czy szyny - wylicza Dariusz Borkowski, kierownik sekcji transportu SPZOZ w Łukowie.

Niezawodny sprzęt

Zakup karetki to kontynuacja wymiany taboru w szpitalu św. Tadeusza. W ciągu ostatnich pięciu lat łukowska lecznica wzbogaciła się o 7 nowych ambulansów.



Starosta łukowski Dariusz Szustek „za sterami” nowego wozu

Dzięki wycofaniu najbardziej wysłużone karetek, które miały po kilkanaście lat i były mocno wyeksploatowane udało się zredukować koszty napraw. - Cieszę się, że w okresie kiedy pełniłem obowiązki dyrektora bądź jako dyrektor naczelny, zostały wymienione wszystkie karetki na nowe. Transport szpitalny jest w pełni zabezpieczony - mówi Mariusz Furlepa. Wiem, że oprócz dobrze wyszkolonych kadr medycznych w pogotowiu, jakość i niezawod-

ność sprzętu jest istotna w ratowaniu życia ludzkiego, mówię to również jako wieloletni lekarz pogotowia ratunkowego - dodaje dyrektor SPZOZ w Łukowie.

Nowe samochody

W 2018 roku szpital kupił samochód dostawczy marki Fiat Fiorino do przewożenia krwi, a w 2019 roku osobowego Fiata Tipo, który służy do codziennej obsługi pacjentów z rehabilitacją do-

7358
wyjazdów zespołów
ratownictwa
medycznego odnotował
łukowski szpital

3433
wyjazdy transportu
szpitalnego

mową, obsługi POZ i przewozu połączonych. Na tym nie koniec w związku z obecną sytuacją epidemiologiczną, SPZOZ w Łukowie otrzymał w formie darowizny dwa samochody Volkswagen Golf od PKO Leasing S.A. oraz Volkswagen Caddy od Fundacja Lotto.

Dotychczasowa wymiana taboru finansowana była ze środków własnych szpitala, dzięki dotacjom od wojewody powiatu oraz samorządów z terenu powiatu.

Łukasz Prusak

Płudowski: Kilka milionów na stoliku. Na szczęście nikt stolika nie przewrócił

ŁUKÓW Radni przyjęli poprawki burmistrza do budżetu.**Nie chcą rezygnować ze ścieżki**

Burmistrz zaproponował radnym m.in. rozłożenie na dwa lata wykonanie trzech kładek nad Krzną i tym samym zdjęcie w tym roku z tego zadania kwoty 231 tys. zł. Zaproponował też „uwolnienie” 450 tys. zł zarezerwowanych na budowę ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ulicy Świderskiej. To droga wojewódzka. Miało być to zadanie realizowane wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Miało znaleźć się w tegorocznym planie inwestycji ZDW. Nie znalazło. Była tylko zapowiedź, że jeżeli będą oszczędności po przeprowadzeniu innych przetargów, to wówczas ZDW zdecyduje się na realizację inwestycji. Burmistrz uznał, że nie ma co czekać i trzeba te pieniądze wykorzystać inaczej, Płudowski zaproponował przeznaczenie 406 tys. zł na budowę żłobka. Tyle brakuje, aby podpisać umowę z firmą, która wygrała przetarg.

Klimatyzacja w SP 5

Wśród nowych zadań, które przedstawił radnym burmistrz znalazło się również przeznaczenie 250 tys. zł na instalację klimatyzacji w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1, kupno serwera na potrzeby Urzędu Miasta oraz remont nawierzchni ulicy Centarskiej. W zmianach było też 45 tys. zł dla Łukowskiego Ośrodka Kultury. Będzie to wkład własny ŁOK do projektu rozbudowy bazy ośrodka, na co pozyskano dotację z MKiDN. Wśród zmian zaproponowano także przesunięcie 100 tys. zł przeznaczonych na umacnianie brzegów nad zalewem na budowę ogrodzenia wokół powstającego tam waśnie boiska.

Łukasz Prusak

Radny Artur Gałach oświadczył, że występuje w imieniu klubu radnych PiS, którzy nie zgadzają się na dwie z zaproponowanych zmian: rozłożenie budowy kładek nad Krzną na dwa lata oraz na rezygnację z budowy ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ulicy Świderskiej. Jak mówił ma on informacje, że ZDW na pewno tę inwestycję zrealizuje. Radny Gałach stwierdził, że pozostałe zaproponowane zmiany są zasadne.

Burmistrz zapewniał go, że jeżeli ZDW zmieni zdanie, to pieniądze na ścieżkę na pewno się znajdą. Teraz jednak, jak mówił burmistrz, są inne ważne wydatki. Gałach pytał też o sens budowy klimatyzacji w hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 1. - Raczej nic nie wskazuje na to, aby w tym roku miały się tam odbywać duże masowe imprezy - argumentował. Radny Leonard Baranowski stwierdził, że czuje się oszukiwany. Jak mówił, nie po to radni z PiS zrezygnowali z wielu inwestycji i zgodzili się na przekazanie pieniędzy na budowę kładek nad Krzną, aby teraz z tego zadania rezygnować.

Miliony na stoliku

Ostatecznie większość rady jednak poparła poprawki zaproponowane przez Płudowskiego. Za było 11 radnych, przeciw 10. Komentując głosowanie burmistrz stwierdził, że „na stoliku było kilka milionów do podziału. Na szczęście nikt tego stolika nie przewrócił”. - Gdyby uchwała nie przeszła mielibyśmy duże problemy - skwitował.

Naczelnny „Wspólnoty Łukowskiej” rapuje. Nagrał „16-stkę”

Wyzwanie do hot16challenge2, Łukaszowi Prusakowi rzucił burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

Obok Łukasza nominację otrzymał też łukowski radny Maciej Nurzyński. Panowie przed laty tworzyli skład PEKADA. Członkiem grupy jest też Adam Kopeć (muzyka).

Spotkanie po latach Po 16 latach przerwy Nurzyński i Prusak spotkali się w studiu nagrań, by charytatywnie zarapować. Utwór, który nagrali to protest polityczny. Nawiązują w nim do podziałów społeczeństwa i wszechobecnej polityce. Rapując przywołują najważniejsze wartości takie jak rodzina i miłość. Wzywają też do zjednoczenia i włączenia się w zbiórki pieniędzy na rzecz walki z koronawirusem, bo to właśnie jest głównym celem akcji. Analizując nagranie Prusaka i Nurzyńskiego, ten kawałek traktować można jako zapowiedź wznowienia PEKADY. Przypomnijmy, że trzech panowie: „Espe”, „Saczek”



Łukasz Prusak, Maciej Nurzyński i Adam Kopeć tworzyli kiedyś skład PEKADA. 16 lat temu każdy z członków zespołu poszedł w swoją stronę

i „Sipeusz” mają na koncie 2 płyty. Pierwsza, wydana 18 lat temu, „Co za oknem”. Drugi krążek to „Produkcja Łukowska” z 2004 roku.

Łukasz Prusak i Maciej Nurzyński przelali pieniądze na konto zbiórki i nominowali łącznie kolejne 6 osób. Zabawa toczy się dalej.

mz

Potrącił i uciekł

GMINA BIAŁA PODLASKA: Kierowca osobówki podczas wyprzedzania potrącił pieszą i nie udzielił jej pomocy, której potrzebowała.

30 maja około godz. 20.00 na drodze W-811 w miejscowości Roskosz kierowca osobówki potrącił prowadzącą rower kobietę. Odjechał z miejsca zdarzenia nie zatrzymując się i nie udzielając pomocy poszkodowanej. Teren wypadku był nieoświetlony, padał spory deszcz.

Mąż poszkodowanej powiedział policjantom, że zepsuł im się jeden rower, dlatego też prowadzili swoje jednoślady. Wtedy w idącą kobietę, uderzyło jadące w tym samym kierunku auto. Kobieta upadła do przydrożnego rowu i doznała obrażeń. Została przewieziona do szpitala.

- Na miejscu funkcjonariusze wykonali szereg czynności, w tym oględziny miejsca wypadku. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy, w tym personalia osoby siedzącej za kierownicą pojazdu w chwili zdarzenia - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Jechał za szybko. Uderzył w dom



POWIAT ŁUKOWSKI W piątek w Siemaszce osobowe auto uderzyło w dom. Z komory silnika wydobywał się dym. Mogło dojść do pożaru. Okazało się, że kierujący audi, 34-latek z gminy Łuków, zjechał z jezdni, a następnie uderzył w ogrodzenie posesji i stojący w pobliżu dom. - Mężczyzna z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Na szczęście okazało się, że doznał niegroźnych obrażeń. Po opatrzeniu ran został zwolniony do domu. 34-latek był trzeźwy. Przyczyną kolizji była prędkość. Kierowca dostał mandat i punkty karne

Filipek jest już po operacji w Stanach. Rodzice: Udała się!

Wspaniała wiadomość zza oceanu. „Kochani!! Operacja się udała!! Trwała 12 godzin” - napisali na portalu społecznościowym szczęśliwi Karolina i Damian Bulanda, rodzice Filipa. - Dziękujemy Wam, to dzięki Wam Filip dostał szansę na leczenie - podkreślają.

- I mamy to!!!! Po najdłuższych 12 godzinach w naszym życiu, przyszedł lekarz i pokazał kciuk w górę - informują rodzice. - Operacja się udała, lekarze usunęli tę część guza, którą zaplanowali. Wszystko przebiegło bez komplikacji! Filipek oddycha już samodzielnie, chce nam się krzyczeć z radości. Bóg nas wszystkich wysłuchał, dziękujemy Wam za modlitwę, trwajcie nadal i bombardujemy dalej niebo! Niech będzie tam głośno o naszym niuniu - dziękują wzruszeni rodzice.

O Filipku Bulandzie z Jawidza piszemy od kilku miesięcy.



„My jako rodzice cały czas jesteśmy razem z Filipkiem, jest to dla nas bardzo ważne, i dla niego również, wtedy jest, wiadomo, o wiele spokojniejszy. Hmm, mamusia poszła w odstawkę, moja rola polega na przynieść, podać, ewentualnie dam buziaka, jak pozwoli „kierownik”, ale wybaczam mu wszystko. Teraz kumplują się z tatusem, razem śpią gadają i przytulają się, a na mnie przyjdzie pora. Kocham ich nad życie” - pisze Karolina Bulanda na facebook’u

2-letni chłopczyk zmagają się ze złośliwym nowotworem mózgu „wyściółczak anaplastyczny”, który już zaczął dawać przerzu-

ty do kręgosłupa. Rodzice nie poddali się i szukali pomocy w klinikach na całym świecie. I udało się. Leczenia dziecka

Na zebranie horrendalnej kwoty ponad 5,5 mln złotych rodzice Karolina i Damian Bulanda z Jawidza mieli miesiąc. Wpłacono ponad 6 mln złotych, dołożyło się 132 941 osób. Przez 26 dni zbiórki udało się zebrać 2 mln, pozostałe 4 mln internauci wpłacili w ciągu czterech dni, ponad mln dziennie!

Jest nadal bardzo zmęczony, opuchnięty, śpiący i ma mnóstwo kabelków

podjął się profesor Jonathan Finley, światowej sławy hematolog i neuroonkolog dziecięcy.

Dzięki pomocy wielu osób w rekordowym tempie udało się zebrać pieniądze i zorganizować specjalny transport, którym Filip w niedzielę, 17 maja, poleciał do Stanów Zjednoczonych!

Operacja rozpoczęła się w czwartek 28 maja o godz. 13:30 naszego czasu.

Rodzice: Filip dochodzi do siebie

„Dziś za nami pierwsza noc po operacji. Po tak ciężkiej, trudnej i bardzo długiej. Filipek, mimo założeń leka-

rzy, postanowił, że jednak wybudzi się zaraz po przewiezieniu na OIOM. Widać było przerażenie w jego oczkach, bardzo był przestraszony, bo w tle słyszał obce głosy, tym bardziej, że nie po polsku. W nocy był niespokojny, dostawał leki przeciwbólowe co 2 godziny, budził się i sprawdzał, czy jesteśmy. Dziś jest już dużo lepiej, jest świadomy, rusza rękoma i nogami, jest z nim kontakt wzrokowy. Na chwilę obecną jest wszystko w porządku. Jesteśmy przeogromnie szczęśliwi, że operacja się udała, nasz niunio powraca do nas małymi kroczkami. Jest nadal bardzo zmęczony, opuchnięty, śpiący

cy i ma mnóstwo kabelków. Wszystko jest tu dostosowane do jego potrzeb, do tego, co lubi, żeby czuł się bezpiecznie. Była pani, która zrobiła mu masaż relaksujący, Filip był w siódmym niebie, podobąło mu się. Będziemy korzystać z tej opcji.

Jutro natomiast, przyjdą panie od zabawy, aby sprawdzić jego zainteresowanie otoczeniem po operacji. Mało tego, mają mu grać na gitarze lub na innym instrumencie, jego ulubione piosenki. Wszystko to po to, żeby odwrócić jego uwagę od tego całego szpitalnego otoczenia” - czytamy 29 maja na profilu „Filipek na wojnie z guzem mózgu” na facebook’u.

Dwulatek po operacji usunięcia pozostałej części guza, ma przejść chemioterapię oraz przeszczep komórek macierzystych, a w razie potrzeby radioterapię. Czas leczenia w Stanach według założeń wyniesie 10 miesięcy.

MS

O G Ł O S Z E N I E

Sprawdź
wiarygodne
źródła:



www.pfr.pl/tarcza

U fryzjera, w restauracji

Zasady bezpieczeństwa w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy. Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich, salonach kosmetycznych oraz spotkania w restauracjach, barach i pubach. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.



ZAKŁAD FRYZJERSKI I KOSMETYCZNY

- Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tyłu klientów ile stanowisk pracy.
- Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala).
- Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek/przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli (niewymagane w wypadku noszenia przyłbicy).
- Używanie ręczników jednorazowych.
- Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi - zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.



RESTAURACJA PUB BAR

- Limit osób w lokalu - na 1 osobę muszą przypadać co najmniej 4 m².
- Zachowanie 2m odległości między stolikami.
- Obowiązkowa dezynfekcja rąk przez klientów przy wejściu do lokalu.
- Goście restauracji mogą zdjąć maseczki, kiedy usiądą przy stolikach.
- Liczniej przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby mieszkające razem.
- Obowiązkowa dezynfekcja stolika po każdym kliencie.
- Obowiązkowe noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego.
- Należy wytyczyć z użycia przestrzeń samoobsługową - bary sałatkowe, bufety oraz dozowniki do samodzielnego nalewania napojów.
- Umieszczenie informacji o maksymalnej liczbie gości przy wejściu do lokalu.



Więcej informacji na: gov.pl/tarczaantykrzysowa oraz na stronie internetowej Twojego banku.



KPRM

PFR
Polski Fundusz Rozwoju

Zakażone są pielęgniarki, laborantka i salowe z jednego ze szpitali w regionie

Spory wzrost liczby zakażeń. Mamy ogniska w kościele i szpitalu

53 nowe przypadki zakażenia koronawirusem na przestrzeni ostatnich siedmiu dni odnotowano w województwie. Pojawiły się nowe ogniska wirusa - w podlubelskim Pliszczynie i w Biłgoraju.

Przywlekli z zagranicy

Od ubiegłej niedzieli, 24 maja, w województwie lubelskim notowany jest znaczny wzrost liczby nowych zakażeń koronawirusem. Nie mamy jeszcze sytuacji Śląska, niemniej w naszych warunkach są to duże wzrosty. W zdecydowanej liczbie przypadków są to osoby, które przyjechały z zagranicy. Albo osoby, które są razem z tymi osobami w kwarantannie: zgodnie z prawem w przypadku osób z prawnie określoną kwarantanną wracających z zagranicy, gdy jest to kwarantanna domowa, również wszy-

scy członkowie rodziny razem zamieszkujący z daną osobą objęci są kwarantanną. Najczęściej koronawirusa wykrywano u osób, które wróciły z Włoch, Holandii, Belgii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Norwegii i Stanów Zjednoczonych - powiedział w czwartek Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Dwa ogniska

Tymczasem w województwie pojawiły się dwa nowe ogniska koronawirusa. Jedno z nich dotyczy szpitala w Biłgoraju.

- Ono jest niepojęce - podkreślił Lech Sprawka. - To szpital w Biłgoraju. Tam zakażone są pielęgniarki, laborantka i salowe. W tej chwili prowadzone jest tam dochodzenie epidemiologiczne i ustalanie osób do dalszych badań - dodał.

Wyniki pozytywne na obecność koronawirusa u sześciu osób z personelu szpitala pojawiły się w związku z badaniami przesiewowymi, jakim poddano medyków z tego szpitala. Miało

to związek z planowanym uruchomieniem zabiegów planowych.

Drugie z ognisk dotyczy parafii w Pliszczynie w pow. lubelskim (piszemy o tym szerzej na s. 4).

- Najbliższe dni pokażą, co z tym ogniskiem w powiecie lubelskim. Ono też jest rozwojowe, bo osoby zakażone miały liczne kontakty. Trzeba się liczyć z tym, że krąg z powiatu lubelskiego też może się rozszerzyć - zaznaczył Lech Sprawka.

Prawie 500 zakażonych

Spośród nowych osób, u których zdiagnozowano zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2, 19 to mieszkańcy naszych terenów - zdiagnozowano ósemkę zakażonych w powiecie lubelskim, czwórkę w łukowskim, dwie osoby z powiatu bialskiego i po jednej osobie z powiatów opolskiego i radzyńskiego. Łącznie w województwie mamy 494 przypadki zakażenia (dane na 1 czerwca). W całej Polsce

liczba zdiagnozowanych zakażonych sięga już 24 tys., co oznacza, że w przeciągu siedmiu dni przybyło około 3 tys. nowych chorych. **Wojewódzki bilans zmarłych bez większych zmian**Nikt w ubiegłym tygodniu nie poniósł śmierci w województwie lubelskim, która byłaby następstwem zakażenia koronawirusem - tak wynika z oficjalnych danych. W sumie ofiar śmiertelnych w województwie nadal jest 15. W kraju walkę z koronawirusem przegrało łącznie 1065 osób, co oznacza, że przez tydzień walkę z chorobą COVID-19, wywołaną zakażeniem koronawirusem, przegrało 69 osób.

Ozdrowieńców mamy już natomiast 335, czyli o 20 więcej niż przed tygodniem. Spadła znacznie liczba osób objętych kwarantanną - z 3311 do 2700 oraz objętych nadzorem epidemiologicznym - z 602 do 555. Hospitalizowanych jest obecnie 77 chorych.

Dominik Smagała

Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
25.05.	K	41-60	łukowski	dobry
25.05.	M	41-60	Lublin	dobry
26.05.	K	21-40	Lublin	dobry
26.05.	M	21-40	lubelski	dobry
26.05.	K	41-60	lubelski	dobry
27.05.	K	60+	lubelski	dobry
27.05.	K	41-60	lubelski	dobry
27.05.	2xM	21-40	lubelski	dobry
27.05.	2xM	41-60	lubelski	dobry
27.05.	K	21-40	lubelski	dobry
27.05.	2xK	0-20	Lublin	dobry
27.05.	M	21-40	Lublin	dobry
27.05.	K	41-60	Lublin	dobry
27.05.	2xM	41-60	Lublin	dobry
27.05.	K	60+	Lublin	dobry
27.05.	K	41-60	Chełm	dobry
27.05.	M	60+	Chełm	dobry
27.05.	K	0-20	Chełm	dobry
27.05.	2xM	60+	tomaszowski	dobry
27.05.	K	41-60	tomaszowski	dobry
28.05.	K	21-40	Lublin	dobry
28.05.	K	60+	lubelski	dobry
28.05.	2xM	41-60	krasnostawski	dobry
28.05.	M	21-40	radzyński	dobry
28.05.	L	41-60	kraśnicki	dobry
28.05.	2xK	21-40	kraśnicki	dobry
28.05.	M	41-60	świdnicki	dobry
28.05.	M	-	bialski	dobry
28.05.	4xK	41-60	biłgorajski	dobry
28.05.	M	41-60	biłgorajski	dobry
28.05.	K	21-40	biłgorajski	dobry
29.05.	K	41-60	Lublin	-
31.05.	M	60+	łukowski	-
31.05.	K	41-60	Lublin	-
31.05.	M	41-60	łukowski	-
31.05.	2xM	41-60	włodawski	-
31.05.	M	41-60	bialski	-
31.05.	K	41-60	opolski	-
1.06.	K	21-40	łukowski	-
1.06.	M	41-60	tomaszowski	-

Anestezjolożka sama przez dwa dni z chorym na koronawirusa

To w szpitalu powiatowym hospitalizowano pierwszego pacjenta zakażonego koronawirusem w województwie. Starosta lubelski Zdzisław Antoń opisał kulisy wydarzeń z początku marca: - To był początek. Nikt z personelu nie zakładał jeszcze wówczas odzieży ochronnej.

Dwie próby

10 marca potwierdzono pierwszy przypadek zdiagnozowanego zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 w województwie lubelskim. Był to mężczyzna z gminy Niedzwica Duża w powiecie lubelskim. Pacjent trafił do szpitala w Bełżycach.

- Byliśmy jednym z pierwszych powiatów w Polsce, w których koronawirus został zidentyfikowany - podkreślił starosta Zdzisław Antoń, który zdradził nieco kulisy tamtej sytuacji podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Lubelskiego. - To była bardzo trudna sytuacja. Pogotowie przywiozło chorego do szpitala w Bełżycach, który w przeprowadzonym z nim wywiadzie zaprzeczył, by miał styczność z kimś

z zagranicy, po czym dość szybko okazało się, że jest chory na koronawirusa. Mielśmy w związku z tym kilka stresujących dni. Mężczyzna pozostawał w naszym szpitalu przez trzy lub cztery doby, bo jego stan był naprawdę ciężki. Podjęto co najmniej dwie próby przewiezienia go do szpitala zakaźnego w Lubli-



Zdzisław Antoń,
starosta powiatu lubelskiego
- Nie można było nakłonić, przekonać, namówić żadnego innego lekarza anestezjologa z Lublina, by przyjechał do Bełżyc i zmienił tą anestezjolożkę

nie, ale w obu przypadkach lekarze z Lublina twierdzili, że stan pacjenta nie pozwala na transport - wspominał starosta.

Ostatecznie pacjent wygrał walkę z chorobą.

- W końcu udało się przetransportować go do Lublina. Już zdrowiał - podkreślił Zdzisław Antoń.

Dwie doby przy pacjencie

Jak wskazał Zdzisław Antoń, największym problemem było to,

że z tym pacjentem i całą aparaturą została jedna anestezjolożka.

- Ona przez 48 godzin sama opowiadała za stan tego pacjenta, wychodziła do sąsiedniego pomieszczenia, by przez godzinę lub dwie się zdrzemnąć. Nie można było nakłonić, przekonać, namówić żadnego innego lekarza anestezjologa

z Lublina, by przyjechał do Bełżyc i ją zmienił. Pani doktor wytrzymała, należał jej się podziękowania i nagroda - zapewnił szef Starostwa Powiatowego w Lublinie.

Nie chcieli pielęgniarek za płotem

Brakowało jeszcze odpowiednich procedur i wyposażenia pozwalającego na w pełni bezpieczną hospitalizację takiego chorego. Tym bardziej, że fakt, iż mężczyzna z gminy Niedzwica Duża jest może być za-

każony SARS-CoV-2, ustalono dopiero po pewnym czasie pobytu pacjenta w placówce. W efekcie część personelu trafiła na kwarantannę. Nie spodobało się to sąsiadom miejsca, które wyznaczono na ich pobyt.

- To był zupełny początek. Nikt z personelu medycznego nie zakładał jeszcze wówczas odzieży ochronnej. Wszystkie osoby, które miały styczność z tym pacjentem w szpitalu, zostały skierowane na kwarantannę. Bardzo szybko uruchomiliśmy obiekty na kwarantannę. W pierwszej kolejności to był internat w Piotrowicach. Uruchomiliśmy to miejsce błyskawicznie, w ciągu doby. Załatwiliśmy to rozmową telefoniczną i nakazem na piśmie od wojewody. Było tam ponad 20 miejsc, trafiło tam na 14-dniową kwarantannę 11 pielęgniarek. To nie było łatwe. Pielęgniarki przewieźliśmy tam w nocy, a już kolejnego dnia była interwencja mieszkańców Piotrowic, którzy mówili, że nie zgadzają się na to i nie chcą tu nikogo, kto mógł mieć kontakt z koronawirusem. Tymczasem pielęgniarki były pilnowane przez policję, ale i tak były bardzo zdyscyplinowane, nie wychodząc poza wyznaczony teren - powiedział starosta lubelski.

Na szczęście, żadna z pielęgniarek ze szpitala w Bełżycach nie została zakażona koronawirusem.

Uniknęliśmy załamania

Dotychczas (stan na 31 maja) zdiagnozowanych zakażonych w naszym województwie jest 485 osób. 15 z nich walkę z chorobą zakończyła się śmiercią. Jednocześnie odnotowano dotąd 331 ozdrowieńców.

- Ważna jest niska śmiertelność koronawirusa. To ważny wskaźnik. Niektórzy kwestionują wprowadzanie obostrzeń, bo w gruncie rzeczy dotkniętych najgorszym skutkiem, czyli śmiercią, jest dużo mniej osób, niż w przypadku niektórych innych chorób. Na czym polega problem? Na tym, że gdyby rząd nie wprowadził takich rozwiązań, to moglibyśmy mieć w naszych szpitalach nie kilkadziesiąt, a kilkaset czy nawet kilka tysięcy osób zakażonych. Doszłoby wówczas do załamania służby zdrowia, tak jak we Włoszech czy Hiszpanii. Specyfika tej choroby jest taka, że w krótkim czasie zakażonych jest bardzo dużo osób, jeśli nie podejmie się drastycznych kroków w kwestii kwarantanny - podsumował swoją wypowiedź starosta.

Dominik Smagała

Nowy przypadek koronawirusa w pow. radzyńskim

POW. RADZ. 28 maja koronawirusa zdiagnozowano u młodego mężczyzny z powiatu radzyńskiego.

- Jego stan jest dobry - brzmiał oficjalny komunikat rzecznika wojewody. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że przypadek zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 dotyczył mieszkańca gminy Czemierniki, który wrócił zza granicy i od kilku dni przebywał na kwarantannie. Pierwszy test na obecność wirusa wyszedł negatywnie, dopiero powtórzony - pozytywnie. Pacjent został przewieziony do szpitala. Osoby, z którymi miał kontakt przebywają na kwarantannie. 1 czerwca, kiedy oddajemy numer gazety do drukarni, nie ma informacji o kolejnych zakażeniach w powiecie radzyńskim.

mm

Pierwsze truskawki dwa razy droższe niż w ubiegłym roku

Złodzieje łupią pola z truskawek

Choć ceny aktualnie są dobre, to cały sezon zdaniem plantatorów będzie trudny. Na uprawy i ceny truskawek bez wątplenia w tym roku wpłynęły przymrozki, susza i brak pracowników sezonowych. Za łubiankę owoców trzeba zapłacić od 20 do 25 zł. Wysokie ceny sprawiają, że na plantacjach zdarzają się kradzieże.

Chłodna wiosna opóźniła zbiory

Sezon powoli nabiera rozpędu. Mieszkańcy zagłębia truskawkowego w gminie Puławy uwijają się przy pracach na plantacjach. Trwają zbiory owoców uprawianych w tunelach foliowych oraz z krzaków przykrywanych włókniną. Na polach ze względu na pogodę truskawki w tym roku będą zbierane odrobinę później. Rolnicy przewidują, że zaczną rwanie owoców nie wcześniej niż za tydzień.

Złodzieje zerwali truskawki z kilku rządków, ok. 100 łubianek

Wszystko wskazuje na to, że to nie będzie łatwy sezon dla plantatorów truskawek. Jak zapowiadają, owoców będzie mniej niż przed rokiem.

- Pogoda w tym roku jest niestabilna. Najpierw susza potem trochę deszczu co podratowało uprawy, a niedawno znaczne ochłodzenie i przymrozki - mówi pan Michał plantator z gminy Puławy i kontynuuje:

- To nie wróży dobrze uprawom. Choć zawsze jest ryzyko przy uprawach pod gołym niebem, w tym roku na niektórych polach po przymrozkach straty sięgają nawet siedemdziesiąt procent. Pomarzęły nie tylko kwiaty, ale również ucierpiały już zawiązane owoce. Na innych polach, gdzie uprawy nie są nawadniane, problem stanowi susza i owoce nie będą dorodne.

To jednak nie wszystkie problemy lokalnych rolników. Na

plantacjach, jak podkreślają, brakuje przede wszystkim rąk do pracy.

- Polacy nie chcą pracować przy zbiorach truskawek. Jak nawet ktoś się zgłosi, to bywa, że urwie kilka łubianek i nie chce przyjść już kolejnego dnia. Mamy o wiele trudniej w tym roku bez pracowników z zagranicy. Teraz powinienem mieć ich około 20, a mam jedynie cztery osoby - opowiada nasz rozmówca.

Ceny wyższe niż w ubiegłym roku

Dla tych rolników, którzy zainwestowali odpowiednio w swoje plantacje, osłonili je przed przymrozkami czy przyspieszyli proces dojrzewania, przykrywając włókniną, początek sezonu jest dobry. Jeśli ktoś teraz sprzedaje większość swoich zbiorów, może liczyć na lepszy zarobek.

- Truskawki zaczęliśmy rwać w drugim tygodniu maja. Cena aktualnie jest dobra i waha się od 20 do 25 złotych za łubiankę - mówi pan Adam, właściciel

15 zł za kilogram truskawek - tyle trzeba było płacić na targu w Lubartowie. W jednym ze sklepów - nawet 29 zł

6-hektarowej plantacji w gminie Puławy i dodaje:

- Nasze truskawki trafiają bezpośrednio do sklepów, mamy stałych odbiorców, którzy współpracują z nami od lat.

Na plantacjach grasują złodzieje

Dobra cena truskawek zwabia na pola amatorów łatwego, choć nielegalnego zarobku. W ostatnich dniach z pola jednego z plantatorów w gminie Puławy zniknęła większość truskawek.

- Na tym polu mamy nową odmianę - bardzo dużą truskawkę deserową. Uprawa ogrodzona jest siatką zabezpieczającą przed dzikimi zwierzętami. W ubiegłym tygodniu w nocy ktoś ograbił z truskawek większość pola - opowiada nasz rozmówca i kontynuuje:

- Wieczorem w środę byłem na polu i sprawdzałem, czy truskawki nadają się już do zbioru. Wszystko było w porządku i rzędkie były pełne truskawek. Rano, kiedy przyjechaliliśmy je rwać, okazało się, że siatka jest zerwana i z kilku rządków owoce zniknęły. Szacuję, że zostało nam skradzionych około 100 łubianek. To musiała być zorganizowana grupa i według mnie nie byli to ludzie z daleka, bo doskonale wiedzieli, po co przychodzą.

Plantator truskawek zgłosił sprawę na policję. To dla niego bardzo przykra sprawa i nie mała strata finansowa, bo skradzione zostały owoce o wartości około 2 tys. zł.

Na zaistniałą sytuację bardzo szybko zareagowały władze gminy, publikując na swoich stronach komunikat ostrzegający innych plantatorów. Apelują o wzmożoną czujność, by już nikt więcej z mieszkańców gminy nie poniósł strat przez złodziei truskawek.

Monika Głos - Oszatowska

Prezydent wytyka radnym gadatliwość, oni długie wypowiedzi, gdy sam był radnym

Puławy: Radna wytknęła prezydentowi Puław, że bardzo rzadko przychodzi na komisję budżetową. Paweł Maj odciął się, że radni obradują zbyt długo, co ma za bardzo obciążać pracowników urzędu. Te uwagi nie spodobały się jednak większości radnych.

Prezydent nieobecny?

Podczas ostatniej sesji zorganizowanej w sposób zdalnych oprócz dyskusji nad konkretnymi uchwałami i sprawami, samorządowcy poruszyli również organizacyjne kwestie obrad. Radna Halina Jarząbek, przewodnicząca komisji budżetowej, zauważyła, że na ponad rok urzędowania i kilkanaście posiedzeń jej komisji, prezydent był obecny tylko trzy razy. Jej zdaniem za mało jak na komisję dyskutującą nad najważniejszymi problemami dotyczącymi miejskich pieniędzy. Brak prezydenta nieraz dało się odczuć na tej i innych komisjach, gdy radni kierowali pytania, na które nie zawsze miał kto odpowiedzieć.

- Rada chce współpracować z panem, a miejscem tej współpracy powinna być sala konferencyjna - powiedziała w tym kontekście Jarząbek, odnosząc się do wielokrotnych deklaracji prezydenta o chęci współpracy z radnymi i zaproszeń do odwiedzin go w gabinecie.

Zdaniem prezydenta Pawła Maja do dyspozycji radnych podczas obrad pozostają jednak kierownicy i pracownicy merytoryczni urzędu. Zachęca też radnych m.in. do zgłaszania uwag i pytań w formie interpelacji.

- Prezydent miasta może, ale nie musi uczestniczyć w obradach. Szkoda, że nie rozlicza pani mojego poprzednika - odpowiadał podczas sesji Maj.

Przodujemy w długości sesji
Sam prezydent z kolei skrytykował radnych za zbyt długie sesje. Prosił, by starać się je skrócić, przerywać w trakcie lub rozpoczynać o wcześniejszej godzinie. Zdaniem prezydenta dużą część czasu zabierają poboczne, „herbaciane” dyskusje nie na temat. Jak mówił prezydent, o zwrócenie uwagi radnym prosił urzędnicy.

- Pracownicy są w urzędzie 14 godzin lub więcej, bo państwo mają potrzebę dyskusji. Naprawdę, mamy czas pandemii,



Bożena Krygier

Przewodnicząca Rady Miasta Puław

Mam wrażenie, że chciałby pan, żebyśmy w ogóle nic nie mówili, przegłosowali to, co pan nam przygotował i by sesje trwały godzinę



Paweł Maj, prezydent Puław

Pracownicy są w urzędzie 14 godzin

lub więcej, bo państwo mają potrzebę dyskusji. My przodujemy w Polsce, pod względem długości trwania sesji

musimy zajmować się dziećmi czy wnukami. A my przodujemy w Polsce, pod względem długości trwania sesji - tłumaczył prezydent, porównując czas trwania puławskich sesji do czasu trwania sesji w innych miastach, zarówno zbliżonych pod względem liczby ludności do Puław, jak i całkiem innych. Na te porównania część radnych reagowała uśmiechem lub łapała się za głowę. Maj tłumaczył, że jeśli sesje dalej będą trwały zbyt długo, pracownicy i kierownicy będą z nich po prostu wychodzić, a radnym nie będzie miał kto odpowiedzieć. Wspomniał też, że po trzech godzinach obrad, człowiek może mieć proble-

my z percepcją. Proponował, by obrady zaczynać o 13 albo 14, a jeśli radni mają szczególną potrzebę dyskusji nawet o 8 rano. Sesje zaczynają się o godz. 16.- Po trzech godzinach sesji zaczynać żyć i przede mną wszystko, co najlepsze - zareagowała była wiceprezydent, radna Ewa Wójcik - W poprzedniej kadencji próbowaliśmy zaproponować wcześniejsze godziny obrad, ale nie znalazło to aprobaty w radzie. A pan Maj był szczególnie niezadowolony, gdy cokolwiek się zmieniało w regulaminie. Jestem przeciwna przerywaniu sesji. A urzędnicy potrafią rozliczyć sobie czas pracy w tygodniowym rozliczeniu.

Gdy prezydent był radnym, lubił dyskutować

- Jestem bardzo zdziwiona tym, że tak pan nalega, byśmy jak najszybciej kończyli obrady, jeżeli radni mają potrzebę zadawania pytań. Mam wrażenie, że chciałby pan, żebyśmy w ogóle nic nie mówili, przegłosowali to, co pan nam przygotował i by sesje trwały godzinę - skomentowała przewodnicząca rady Bożena Krygier. Dodała też, że kiedy Maj był radnym, jako przewodnicząca zawsze pozwalała mu mówić i nie ograniczała jego wypowiedzi, a sesje często przedłużały się właśnie z jego powodu.

- Wtedy nie przejmował się pan pracownikami ani tym, co inni radni mają do powiedzenia - podsumowała Krygier.

- W wielu ważnych tematach żaden radny nie zabierał głosu, dlatego odzywałem się dla dobra mieszkańców. I jak widać, zostało to docenione - odpowiedział prezydent.

- To pani przewodnicząca jest gospodarzem spotkania i pani nim zarządza - przypomniał radny Waldemar Kowalczyk.

Kamil Wąsik

Koronawirus przedłużył dyrektorom kadencję

POWIAT PUŁAWSKI:
Dyrektorzy trzech placówek mają o rok przedłużoną kadencję. Starosta, korzystając z obowiązujących przepisów, zrezygnowała z przeprowadzenia konkursów.

Kilka dni temu władze starostwa ogłosiły swoją decyzję w sprawie trzech placówek oświatowych, dla których powiat jest organem prowadzącym. Mowa tu o Zespole Szkół nr 3 w Puławach, Zespole Szkół nr w Nałęczowie i Regionalnym Centrum Kształcenia Ustawicznego w Puławach. Na mocy decyzji starosty Danuty Smagi ich dyrektorzy; Alina Gomółka, Grzegorz Jabłoński i Wiesław Smyrgała bez ogłaszania postępowania konkursowego i zaprezentowania się przed komisją konkursową otrzymali zgodę na dalsze piastowanie swoich stanowisk.

- W obecnej sytuacji kluczowe jest zapewnienie stabilności działania naszych placówek oświatowych, które stoją przed ważnymi wyzwaniami. Zarówno proces rekrutacji, jak i organizacja egzaminów maturalnych, będą w tym roku przebiegać w szczególnych warunkach, które od dyrektorów wymagają pełnego zaangażowania i koncentracji na bieżących zadaniach - mówi Kamil Lewandowski, rzecznik prasowy Starosty Puławskiego i dodaje:

- Mając to na uwadze, zarząd powiatu zdecydował o skorzystaniu z możliwości, jaką dają obecnie obowiązujące przepisy i przedłużył kadencje dyrektorów trzech placówek o rok.

Przypominamy, że Alina Gomółka prowadzi nałęczowską placówkę po kilkuletniej przerwie ponownie od 2015 roku. Wiesław Smyrgała może się poszczycić najdłuższym stażem pracy z całej trójki, ponieważ w placówce zatrudniony jest od 1991 roku. Grzegorz Jabłoński natomiast został dyrektorem ZS nr 3 w Puławach w ubiegłym roku z mianowania starosty, po nieprawidłowo przeprowadzonym i unieważnionym przez wojewodę konkursie.

Monika Głos-Oszatowska

Lekarz z Radzyna dokonał pionierskiego w Polsce zabiegu

W Klinice Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wykonano pierwszy w Polsce zabieg wszczęcia pacjentowi defibrylatora łączącego się ze smartfonem. W zespole medycznym znalazł się pochodzący z Radzyna dr n. med Marcin Michalak.

Marcin Michalak jest absolwentem radzyńskiej „Jedynki” i I LO. Pierwszy w rodzinnym mieście informację o sukcesie wychowanka, przekazał Janusz Wliżło, jego mistrz, trener z Radzyńskiej Akademii Taekwon-Do.

- Marcin był zawsze wzorowym uczniem. Medycynę skończył na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, gdzie zrobił także doktorat z kardiologii. Jest jednym z najbardziej utytułowanych wychowanków Akademii. Zawodnikiem klasy mistrzowskiej - wylicza zalety lekarza Wliżło i dodaje: - Zawsze cechowała go dokładność, perfekcja i solidność, w połączeniu z innymi cechami charakteru budującymi wytrzymałość i determinację w dążeniu do celu pomimo trudności, stał się doskonałym materiałem

na świetnego kardiologa.

W profesjonalnym zespole

Sam Marcin Michalak zapytany o emocje towarzyszące spektakularnemu zabiegowi zdradza:

- Do każdego zabiegu „na sercu”, szczególnie u tak obciążonego pacjenta jak osoba z ciężką niewydolnością serca przystępuję z dużą pokorą. Ale starałem się nie myśleć o trudnościach czy powikłaniach. Większy stres dotyczył samej organizacji zabiegu, współpracy defibrylatora z telefonem pacjenta. Możemy być pewni, że defibrylator przeszedł szczegółową ocenę w wielu testach, wobec czego słabym punktem systemu mógł okazać się telefon pacjenta.

W Warszawie Marcin pracuje w zespole, z którym ma możliwość wykonywać większość zabiegów, jakie wykonywane są w elektroterapii na świecie.

- Zawsze miałem szczęście do spotykania wyjątkowych ludzi, tak w Radzynie jak i w Warszawie - mówi młody lekarz. Choć z określeniem „młody” polemizuje.

- Już chyba nie jestem takim młodym lekarzem, prawo wykonywania zawodu mam od 11 lat - mówi z uśmiechem.

Monika Mackiewicz



dr n. med Marcin Michalak

Staram się nie stawiać poprzeczki za wysoko

- Z Radzyna wyjechałem w 2002 roku. Oczywiście wiedziałem po co jadę, ale o byciu kardiologiem wtedy nie myślałem. Do Radzyna wracałem na staże wakacyjne, podczas których pracowałem ze wspaniałymi lekarzami - dr Bożena Kotyła, która zaraziła mnie pasją zabiegową, a dr Katarzyna Wróblewska miłością do interny. Między innymi tak powstał ze mnie kardiolog zabiegowy, zajmujący się elektroterapią. Staram się nie stawiać poprzeczki za wysoko. Wolę metodę małych, systematycznych kroków. Udało mi się uzyskać specjalizację z kardiologii, doktorat, certyfikat Eksperta Elektroterapii PTK oraz European Heart Rhythm Association. Pracuję w dużym szpitalu, jestem adiunktem na Uniwersytecie. Poprzeczka zatem musi pójść w górę - może teraz habilitacja? Nie może być mowy o zatrzymaniu. Świat nie stoi w miejscu



Janusz Wliżło,

twórca Radzyńskiej Akademii Taekwon-Do

Marcin jest jednym z najbardziej utytułowanych wychowanków Akademii Zawodnikiem klasy mistrzowskiej. Członkiem Reprezentacji Polski - wicemistrzem Europy 2001. Pod moim okiem trenował ponad 8 lat do 2003 roku. Pomimo nauki w liceum w grupie zaawansowanej poświęcał na treningi 4-5 dni w tygodniu. Nie przeszkodziło mu to zdać matury

z doskonałymi wynikami i dostać się na medycynę. Przez 4 lata był w kadrze województwa. W 2001 roku wygrywając w walkach do 70 kg Ogólnopolski Turniej kwalifikacyjny dostał się do Kadry Narodowej Polski, a następnie do Reprezentacji Polski, w której reprezentował kraj na Międzynarodowych Mistrzostwach Skandynawii oraz na Mistrzostwach Europy w 2001. Jako bardzo wszechstronny zawodnik, świetnie przygotowany technicznie, został wystawiony przez Trenerów Reprezentacji na tych zawodach we wszystkich czterech konkurencjach. Zawsze cechowała go dokładność, perfekcja i solidność, w połączeniu z innymi cechami charakteru budującymi wytrzymałość i determinację w dążeniu do celu pomimo trudności, stał się doskonałym materiałem na świetnego kardiologa. Gratulacje Marcin ! Jak miło jest być dumnym z takiego wychowanka. Powodzenia!

Na czym polega innowacyjność zabiegu?

Zabieg wszczęcia pierwszemu pacjentowi w Polsce defibrylatora łączącego się ze smartfonem polega na zastosowaniu urządzenia, które wyposażone jest w funkcjonalność stałego monitorowania i wymiany danych pomiędzy pacjentem/defibrylatorem a ośrodkiem sprawującym

opiekę przy pomocy telefonu komórkowego. To urządzenie pozwala pacjentowi być w pełni mobilnym. Może wyjechać za granicę i nadal przy dostępie do internetu lekarz otrzymają transmisję. Podobnie jeżeli coś przydarzy się „na ulicy”, o ile pacjent ma telefon, ośrodek zostanie poinformowany.

- Działania oskarżonego były brutalne i bezwzględne - podkreśla prokurator

Poderznął gardło żonie. Prokurator apeluje o dożywocie, on chce wyjść na wolność

Dwukrotnie przejechał ostrzem noża po gardle żony - taki był tragiczny finał małżeńskiej kłótni pary z Opola Lubelskiego. Rafał S. został za to skazany na 25 lat pozbawienia wolności. Prokuratura domaga się dla niego więzienia do końca życia. Obrońca oskarżonego przekonuje, że jego klient działał w obronie koniecznej.

Siedem ciosów nożem 30-letni Rafał S. w listopadzie ub.r. został skazany przez Sąd Okręgowy w Lublinie na 25 lat pozbawienia wolności. Mieszkaniec Opola Lub. został uznany winnym zabójstwa swojej żony, Eweliny S. Według ustaleń śledczych, mężczyzna feralnego wieczoru w październiku 2018 roku pokłócił się z partnerką. Sprzeczka zakończyła się tragedią - Rafał S. kilkakrotnie przejechał ostrzem kuchennego noża po szyi kobiety. Ta zmarła na miejscu. W pomieszczeniu, w którym doszło do tragedii, spała wówczas



Obrońca mieszkańca Opola Lub. wniósł apelację. Adwokat liczy na znaczne złagodzenie wyroku SO w Lublinie, a nawet odstąpienie od kary i wypuszczenie Rafała S. na wolność

Obrońca oskarżonego

- Sąd powinien przyjąć, że oskarżony działał w obronie koniecznej, zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary i odstąpić od jej wymierzenia

nieszpełna roczna córka pary.

- Działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia żony Eweliny S., przewrócił ją na łóżko, wskoczył na nią i, przytrzymując ją, przy użyciu kuchennego noża, siedmiokrotnie zadał jej rany cięte i klute szyi. W tym dwukrotnie wykonał jej ranę ciętą - uzasad-

niała wyrok sędzia Barbara Markowska.

Sąd orzekł też, że Rafał S. będzie mógł skorzystać z warunkowego zwolnienia nie wcześniej, niż po odbyciu 17 lat pozbawienia wolności. Oprócz tego 30-latek ma także zapłacić swojej córce 200 tys. zł oraz 40 tys. zł matce

Eweliny S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Mężczyzna przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu, podczas procesu wielokrotnie wyrażał skruchę, podkreślając, że żałuje tego, co się stało.

„Kara jest rażąco niewspółmierna”

Do Sądu Apelacyjnego w Lublinie wpłynęły dwie apelacje w tej sprawie. Autorem pierwszej z nich jest prokurator, który domaga się dla Rafała S. kary dożywotniego pozbawienia wolności.

- Kara jest rażąco niewspółmierna w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości, i pozbawiona należytego wpływu wychowawczego. Działania oskarżonego były brutalne i bezwzględne: zadał żonie siedem ciosów, następnie patrzył, jak się wykrwawiła - cytuje uzasadnienie apelacji Barbara du Chateau, rzeczniczka prasowa SA w Lublinie.

Uzasadnione okoliczności

Drugą apelację wniósł obrońca mieszkańca Opola Lub. Adwokat

liczy na znaczne złagodzenie wyroku SO w Lublinie, a nawet odstąpienie od kary i wypuszczenie Rafała S. na wolność.

Prokurator - Działania oskarżonego były brutalne i bezwzględne: zadał żonie siedem ciosów, następnie patrzył, jak się wykrwawiła

- Kwestionuje on wyrok w całości, a więc zarówno winę, jak i karę. Podkreśla, że sąd powinien przyjąć, że oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia, uzasadnionego okolicznościami i orzekł karę ośmiu lat pozbawienia wolności. Ewentualnie domaga się, by sąd przyjął, że oskarżony działał w obronie koniecznej i zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary i odstąpił od jej wymierzenia - mówi Barbara du Chateau.

Termin rozprawy w SA w Lublinie w sprawie Rafała S. wyznaczono na 16 czerwca.

„Moja córka powinna żyć, wychowywać dziecko”

Śledczy badający tę sprawę ustalili, że para nie była zgodnym małżeństwem.

- Często dochodziło między małżonkami do kłótni na tle spraw życia rodzinnego. W szczególności były one związane z kwestią finansowania rodziny i sprawowania opieki nad dzieckiem. Do jednej z takich kłótni doszło feralnego dnia - relacjonowała ustalenia sądu sędzia Monika Komsta, uzasadniając wyrok.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło 29 października 2018 roku. Według śledczych podczas kłótni Ewelina S. chwyciła nóż i zaatakowała męża. Ten odebrał jej ostre narzędzie, obezwładnił, a następnie zadał ciosy w szyję.

Dominik Smagała

UWAGA! Długo oczekiwana substancja rozwiązująca problemy z erekcją wreszcie dopuszczona do użytku – efekt potwierdzony przez 34 237 mężczyzn

Specyfik z Oxfordu **ROZBUDZA POŻĄDANIE**

**O każdej porze dnia i nocy
3-krotnie wydłuża erekcję
i zwiększa grubość wzwodu o 25-30%**

Nie ma żadnych medycznych przeciwwskazań, żeby mężczyzna mógł uprawiać udany i zadowalający go seks w wieku 70, 80 czy nawet 90 lat – uważa profesor Alan Frampton odkrywca nowatorskiej kuracji zwalczającej zaburzenia erekcji. Odkryliśmy, że organizm każdego mężczyzny jest biologicznie zaprogramowany do uzyskiwania długiej, pełnej erekcji, dlatego z każdymi zaburzeniami wzwodu trzeba walczyć natychmiast.

Jak odmieniło się życie 34 237 mężczyzn?

Naukowcy z Oxfordu opracowali nieznaną wcześniej, naukową metodę, której działanie oparte jest na biostymulacji ciał jamistych prącia. Jest ona oparta na badaniach amerykańskich noblistów Roberta Furchgotta, Louisa Ignarro i Ferida Murada, którzy odkryli organiczny związek tlenu azotu. **Znacznie przyspiesza on transport krwi do członka, reguluje krążenie i wzmacnia gruczoł krokowy.**

Badania laboratoryjne preparatu opartego na bazie tlenu azotu wykazały jego skuteczność **na czterech płaszczyznach:**

- 1 4x BARDZIEJ UWRAŻLIWIA PRĄCIE NA BODŹCE**
znacznie intensywniejsze orgazmy
- 2 ROZSZERZA NACZYNNIA KRWIONOŚNE**
4 x dłuższe (nawet o 25 minut) i silniejsze erekcje
- 3 ZWIĘKSZA WYTWARZANIE TESTOSTERONU W JĄDRACH**
apetyt na seks jak u 20-latka
- 4 3X ZWIĘKSZA ILOŚĆ HORMONU PROLAKTYNY**
członek jest grubszy o 30-35%

O jego fenomenalnym działaniu świadczą też relacje tysięcy zachwyconych mężczyzn. Zamiast krótkich, niepełnych erekcji **w ciągu 24-48 godzin** osiągnęli oni pełny wzwód. Jedni wreszcie stanęli na

wysokości zadania po latach impotencji, inni pokonali niedobór testosteronu i zbyt krótką erekcję. Kobiety twierdziły, że nie pamiętają, kiedy ostatnio seks z partnerem był tak udany i ekscytujący. **Niestety, do tej pory z ta rewolucyjną metodą dostępną była jedynie dla wybranych.**

Jak cieszyć się udanym seksem bez trującej chemii?

Prof. Alan Frampton, twórca nowej metody: Do produkcji naszego preparatu użyliśmy jedynie naturalnych, roślinnych substancji, które dzięki **aktywnej biostymulacji ko-**

Jednak 100 dolarów to dla Polaków wciąż zbyt wiele. Prof. Frampton postanowił więc ominąć pośredników i wielkie koncerty. Jeżeli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, już teraz masz szansę wypróbować kurację prof. Framptona w **wyjątkowo korzystnej promocyjnej cenie.**

Prof. Frampton przestrzega

Jeżeli należysz do grupy aż 75% mężczyzn po 40-stce zmagającej się z problemami z erekcją – **nie wolno Ci tego ignorować!** Z początku będziesz uprawiać seks raz na mie-



„Moje małżeństwo odżyło!”

Przez ostatnie kilka lat mój seks był kompletną porażką! Każda próba kończyła się tylko upokorzeniami i rozczarowaniem. Kiedyś kochaliśmy się z żoną 3-4 razy w tygodniu, a później ona wolała odwrócić się do mnie plecami i iść spać, bo wiedziała, że i tak nic z tego nie będzie. Postanowiłem zacząć działać, bałem się, że będzie szukała zaspokojenia na boku. Gdy trafiłem na tę nową metodę, działałem natychmiast. We wtorek zamówiłem, w czwartek dostałem paczkę, a w piątek rano miałem najlepszy seks w życiu. Serdecznie polecam!

Krzysztof K. (56 l.), Bytom

Jak wygrać z zaburzeniami wzwodu w 1 dobę?

Testy kliniczne potwierdzają, że 9 na 10 osób stosujących metodę aktywnej biostymulacji ciał jamistych **odzyskuje silny stalowy wzwód** – bez badań i wizyt w gabinetach lekarskich.

Jeśli chcesz cieszyć się silną młodzieńczą erekcją jak kiedyś: nie płac z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. Zadzwoń na **poniższy numer telefonu** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), aby otrzymać specjalne dofinansowanie na preparat prof. Framptona.

Przysługuje ono tylko pierwszym **100 osobom**, więc warto się pośpieszyć. A już za kilka dni nie będziesz mógł odpędzić się od małżonki, która będzie tak wniebowzięta Twoją sprawnością seksualną, że nie będzie chciała wypuścić Cię z łóżka przez wiele godzin.



SPECJALNA PROMOCJA!

Zniżka dla **100 pierwszych osób!**
By otrzymać oryginalny preparat na potencję z rabatem **-70%**, zadzwoń:

81 300 34 31

Od pon. do niedz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Promocja trwa do 10 czerwca 2020 r. więc należy się spieszyć!

Tylko teraz!

97zł

~~327 zł~~



PIŁKA NOŻNA W Jeleńcu zagości IV liga. Wszyscy tego chcą. Oczekiwanie na oficjalny awans

Borysiuk trenerem Bizona

Nowym szkoleniowcem zespołu został Rafał Borysiuk. 37-latek zastąpił na stanowisku Mariusza Ciołka, który z pewnością nadal będzie pomagał w Bizonie. Władze klubu chcą odegrać ważną rolę w wyższej klasie rozgrywkowej.

Oficjalna decyzja zapadła w minioną niedzielę. „Borys” podjął się dużego wyzwania i w nowym sezonie poprowadzi beniaminka IV ligi, jeśli oczywiście władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej podejmą decyzję o reformie IV ligi. To jest niemal przesądzone. Z naszych informacji wynika, że pozostały tylko formalności.

Borysiuk to wychowanek Podlasia Biała Podlaska. Jako

piłkarz debiutował w klubie w wieku 16 lat. Następnie przeniósł się do Orłąt Radzyń Podlaski, gdzie z roczną przerwą na sezon 2010/2011 do Podlasia występował do końca swojej kariery zawodniczej. 37-latek pełnił również rolę asystenta Damiana Panka, a następnie został pierwszym szkoleniowcem trzecioligowca. Jest starszym bratem Ariela Borysiuka, który obecnie bro-

ni barw Jagiellonii Białostok, a w przeszłości grał w: Legii Warszawa, 1.FC Kaiserslautern, Wołdze Niżni Nowogród, Lechii Gdańsk, Quenns Park Rangers, Wiśle Płock i Sheriffie Tiraspol z Mołdawii.



mp Nowym szkoleniowcem Bizona został Rafał Borysiuk

ROZMOWA Z Michałem Botwiną, zawodnikiem Bizona Jeleniec

Jestem optymistą

W Michał, jak ocenisz pierwszą część sezonu, w której zagwarantowaliście sobie wicemistrza Klasy Okręgowej?

- Runda jesienna była przyzwoita. Przytrafiły się nam drobne wpadki, przez co straciliśmy punkty na własne życzenie. Ostatecznie finiszowaliśmy z siedmioma wygranymi, pięcioma remisami i zaledwie jedną porażką.

W Jakiś czas temu pojawiła się informacja, że wicemistrzowie „Okręgówek” wywalczą awans...

- Początkowo traktowałem to jako jedna z kilku opcji, która była jak dla mnie mało prawdopodobna. Pierwsze informacje na ten temat nie zrobiły na mnie wrażenia. Z dnia na dzień propozycja Lubelskiego Związku Piłki Nożnej stawała się coraz bardziej realna. Emocje rosły.

W Chcecie czwartej ligi?

- Jeżeli faktycznie będzie taka możliwość, wspólnie z ko-



Michał Botwina marzył, by wraz z Bizonom zagrać w IV lidze. Lada dzień może dojść do takiej sytuacji (fot. Kinga Olek)

legami z drużyny, zarządem i trenerem zdecydowaliśmy, że warto spróbować, bo taka okazja może już się nie powtórzyć.

W Byłaby to duża sprawa?

- Oczywiście. Pięć lat temu

graliśmy w Klasie A. W tak krótkim czasie osiągnąć taki wynik to nie jest wcale takie proste. Do większości ludzi z naszego otoczenia nie dociera fakt, że za chwilę możemy oficjalnie cieszyć się z możliwości gry na poziomie rozgrywkowym,

którego nigdy jako klub nie osiągnęliśmy.

W Jesteście gotowi?

- Czas wszystko zweryfikuje. Wiadomo, że byłby to duży przeskok. Potrzebna będzie pełna mobilizacja zarządu, władz gminy z Krzysztofem Kazaną na czele, żeby uzyskać potrzebne środki na funkcjonowanie.

W Bizon powinien przejść przebudowę, by grać w czwartej lidze?

- Wiadomo, że w tym projekcie nowe twarze będą niezbędne. Jestem zdania, że każdy z nas, który wywalczył awans, powinien dostać szansę wykazania się na szczeblu wyżej. W końcu to sukces nas wszystkich.

W W takich klubach ważni są gracze, którzy pójdą za sobą „w ogień”...

- Dokładnie. U nas najważniejszy jest szkielet zespołu. Stanowią go ludzie, którzy w Jeleńcu zostaną do końca kariery, bo stąd pochodzą

albo mieszkają w okolicy. Wiem, że nawet w razie spadki z ligi utrzymamy skład, którym dysponowaliśmy przed awansem.

W Wyższa liga to większe poświęcenie?

- Oczywiście. Kilku z nas przebywa na co dzień w Warszawie. Zapewne zarząd wraz ze sponsorami w sytuacji awansu zapewnią nam możliwość trenowania w Jeleńcu w piątki. Mielibyśmy zapewniony transport na linii Warszawa - Jeleniec, co bardzo ułatwiłoby nam sprawę. Do tego mamy plan na trzecie zajęcia, ale już w stolicy. Jeżeli zdrowie pozwoli, to z pewnością będziemy sumiennie trenować, żeby godnie reprezentować Bizon na czwartoligowej arenie. Jestem optymistą.

mp

Można grać sparingi!

Od 30 maja kluby z niższych lig oraz drużyny młodzieżowe mogą grać spotkania sparingowe. To świetna wiadomość dla całego świata piłki nożnej. To efekt czwartego etapu odmrażania polskiego sportu.

Do tej pory piłkarze i piłkarki mogli pracować w małych, sześcioposobowych grupach. To był pierwszy etap odmrażania sportu. Kolejnym była praca w większych zespołach. Na pełnowymiarowym boisku mogło przebywać 22 graczy, a jeśli zespół trenował na połowie boiska to 16 zawodników. Na Orlikach mogło przebywać 14 osób.

Od dzisiaj gospodarze stadionów mogą otworzyć szatnie. Wraca nowa rzeczywistość. Wcześniej zawodnik musiał przyjechać na zajęcia już przebrany, a po skończonym treningu wracał w takim samym stroju do domu.

Od teraz, zgodnie z rozporządzeniem gospodarz obiektu musi dezynfekować szatnie oraz węzły sanitarne. Musi również zapewnić środki do dezynfekcji rąk i sprzętu sportowego. Pozostaje obowiązek dezynfekcji dłoni po wejściu na obiekt i przed jego opuszczeniem. Wciąż musi być zachowana 15-minutowa przerwa pomiędzy jedną a kolejną grupą treningową.

mp

ROZMOWA Z Pawłem Komorkiem, wiceprezesem Bizona Jeleniec

Bać to się można choroby, a nie IV ligi

W Czy od początku sądziłeś, że podejmiecie rękawicę w sprawie czwartej ligi, która jest bardzo blisko Bizona?

- Nie myśleliśmy o tym. Niedawno prezes Tomasz Sokołowski oświadczył, że możemy awansować. Jeśli rękawice upadły, to dlaczego mamy ich nie podnieć. Te rękawice mają na sobie herb Bizona. Nie można ich pominąć, a nie daj Boże ich podeptać. Stajemy przed historyczną szansą dla gminy. Dla nas to wielka rzecz i nie chcemy jej stracić w ciągu jednego roku.

W Czwarta liga to zupełna



nowość dla Bizona, zdecydowanej większości zawodników i was, zarządu. Boicie się wyzwania?

- Nie ma w nas strachu. Bać to można się choroby, a nie rywalizacji w wyższej klasie rozgrywkowej. Chcemy iść w kierunku czwartej ligi. Spróbować jej smaku, ale również odcisnąć swój ślad. Wierzę, że sobie poradzimy. Oczywiście, trudno myśleć o czubie tabeli, gdyż będziemy beniaminkiem, ale chcielibyśmy utrzymania.

W Będzie to niezwykle trudne, gdyż po sezonie

spadnie kilka, nawet siedem drużyn...

- Zdajemy sobie z tego sprawę. Nie myślimy o spadku. W naszym słowniku nie ma takiego słowa, ale wiadomo, piłka nożna jest dlatego piękna, bo nieprzewidywalna.

W Każdy zespół awansujący do wyższej ligi czyni wzmocnienia. Tak będzie również w przypadku Bizona?

- Po rozmowie z prezesem i trenerem Mariuszem Ciołkiem doszliśmy do wspólnego zdania, że chcielibyśmy grać ludźmi,

którzy wywalczyli awans. Oczywiście, nieuniknione są zmiany. Podejmie je nowy szkoleniowiec.

W Zdajesz sobie sprawę, że obiekt w Jeleńcu nie spełnia wymogów czwartoligowych?

- Oczywiście i już poczyniliśmy starania. Wójt naszej gminy Krzysztof Kazana jest po rozmowie z szefem gminy Krzywda Krzysztofem Wardą. Teraz czeka nas spotkanie z przedstawicielami Unii. Wierzę w sąsiedzką pomoc. Musimy to zrobić szybko, bo do piątku musimy zgłosić obiekt na potrzeby czwartej ligi.

Chcielibyśmy skorzystać z gościnności tylko jesienią. Wiosną wierzymy, że nasz obiekt będzie nadawał się do gry w wyższej klasie rozgrywkowej.

W Chyba nikt nie będzie narzekał, że gracze poza Jeleńcem?

- Nie sądzę. To tylko osiem kilometrów. Jeśli będzie taka potrzeba, wsiądę w samochód i podwieżę tych, którzy nie będą mieli czym przyjechać na stadion Unii, by obejrzeć ukochanego Bizona.

mp

ROZMOWA Z Włodzimierzem Lisiewiczem, bramkarzem Bizona Jeleniec

Czeka nas duże poświęcenie

W Włodku, jak podsumujesz rundę jesienną w wykonaniu Bizona?

- Myślę, że bardzo pozytywnie zaskoczyliśmy wszystkich kibiców i cały zarząd klubu. Tabela mówi sama za siebie. Osobiście żałuję, że straciliśmy głupio punkty z drużynami niżej w tabeli. Gdy robiłem sobie podsumowanie rundy, myślę teraz, że gdybym nie wyjechał we wrześniu na urlop do Egiptu, to dzisiaj moglibyśmy wejść do czwartej ligi z pozycji mistrza Klasy Okręgowej.

W Jak zareagowałeś na możliwość gry wicemistrzów Klas Okręgowych w IV lidze?

- Na początku nie bardzo wierzyłem, że może się udać. Chodzi mi o organizację oraz to, jak zarząd do tego podejrze. Byłem bardzo miło zaskoczony. Wiadomo, że zupełnie inaczej smakuje awans na zielonej murawie, jak awans tego innego typu.

W Oznacza to, że Bizon skorzysta z okazji? Wiem, że rozmawialiście we własnym gronie...



- Rozmawialiśmy w gronie drużyny i całego zarządu. My piłkarze jednogłośnie podejmujemy rękawice. Dla nas starszych zawodników już taka szansa może się nie zdarzyć, podobnie jak dla młodzieży - mówi Włodzimierz Lisiewicz, bramkarz Bizona

- Rozmawialiśmy w gronie drużyny i całego zarządu. My piłkarze jednogłośnie podejmujemy rękawice. Dla nas starszych zawodników już taka szansa może się nie zdarzyć, podobnie jak dla młodzieży. Chłopcy będą mieli okazję i szansę pokazania się na wyższym poziomie rozgrywkowym. Każdy sportowo z tego skorzysta.

W Czwarta liga...

- Wiem, co chcesz powiedzieć. Każdego z nas będzie kosztowała dużo wyrzeczeń. Mówię o zawodnikach, zarządzie. Czeka nas duże poświęcenie. W czwartej lidze dochodzą systematyczne treningi, gdzie przecież każdy pracuje lub się uczy. Wiadomo, będą dalsze wyjazdy. Cieszę się, że możemy liczyć na zarząd, który daje nam tę możliwość, by jako Bizon Jeleniec spróbować sił w lidze, w której nigdy nie graliśmy. Trzeba podziękować tym ludziom, dla których dobro klubu jest najważniejsze.

W Czwarta liga dla mieszkańców Jeleńca i okolic byłaby dużą sprawą?

- Oczywiście. Ludzie związani z klubem, jak również kibice żyją Bizonem każdego dnia. Gdy ostatnio byłem w Jeleńcu przy powiększaniu boiska. Wyglądało to imponująco. Prace wykonywali nasi ludzie, a nie specjalistyczna firma. Gdy przychodziłem do zespołu, celem było utrzymanie w Klasie Okręgowej. Apetyty rosły z każdym miesiącem, a efektem jest to,

że mamy zielone światło na grę w czwartej lidze. Uważam, że przez ten czas dużo się zmieniło. Mam na myśli względy sportowe, organizacyjne. Teraz chcemy wpisać się w karty historii klubu z Jeleńca.

W Na dzisiaj jesteście gotowi na grę na wyższym poziomie rozgrywkowym?

- Ciężko powiedzieć. Poziom czwartej ligi na pewno się zmienił od momentu, kiedy ostatnio grałem jeszcze w barwach łukowskich Orłąt. Mam porównanie z ligą mazowiecką, gdyż występowałem w Mazovii. Uważam, że pokazaliśmy charakter i wartość sportową w Lidze Okręgowej oraz Pucharze Polski, pokonując mocne drużyny, które teraz grają w wyższych klasach rozgrywkowych. Mam na myśli Huragan Międzyrzec Podlaski czy Orłęta. W pucharze w samej końcówce straciliśmy gola z trzecioligowymi Orłętami Radzyń Podlaski. Pewny jestem, że do występów w czwartej lidze podejmiemy z wielkim zaangażowaniem, pokorą, ale też chęcią grania jak równy z równym z każdym przeciwnikiem.

W Potrzebne będą wzmocnienia?

- Głównie będziemy grali chłopakami, którzy wywalczyli awans, bo to oni zasłużyli, żeby móc zagrać w tej czwartej lidze. Uważam, że musimy się wzmocnić trzema, może czterema zawodnikami z regionu. Kadra musi liczyć 20 zawodników. Takie decyzje będą podejmowane na linii trener - zarząd.

W W twoim rodzinnym Stoczku Łukowskim była czwarta liga. Później Dwernicki długo nie mógł się odnaleźć nawet w Klasie Okręgowej, a obecnie błąka się w Klasie A. Czyba w Bizonie nie popełnią takich błędów?

- Doskonale pamiętam ten sezon. Byłem nawet na dwóch meczach. Nie pamiętam, dlaczego wtedy nie grałem. Byłem chyba za słaby (śmiech - przyp. red.). Jest trochę racji, że drużyny po spadku z wyższej klasy rozgrywkowej nie mogą się odnaleźć kilka lat i grają po Klasach B. Dwernicki w tamtym okresie miał mocny zespół juniorów makroregion i drużynę

seniorów, lecz nie zawsze było tak, że junior mógł pomóc w seniorach, co uważam za dziwne. Skończył się rocznik junióra, chłopaki puciekali do szkół do Warszawy itp. Doświadczeni zawodnicy pokonczyli przygody bądź wyjechali za pracę. Takie życie. Mam nadzieję i życzę koledze Damianowi Czubowi awansu do „Okręgówki”. Uważam, że w Jeleńcu tak się nie stanie. Wierzę w tę drużynę, w tych ludzi, którzy są oddani temu klubowi i piszą tą Historię.

W Będziesz gotowy, żeby dojeżdżać ze stolicy na treningi?

- Trenuję dwa lub dwa razy w tygodniu. W Reprezentacji Dziennikarzy zajęcia są na wysokim poziomie. W tym momencie prowadzi je Piotr Czachowski, którego nazwisko jest znane w kraju. Ma bardzo profesjonalny warsztat. Z pewnością odpowiednio przygotowuje się do występów w czwartej lidze, zarówno w stolicy, jak też z całym Bizonem.

mp

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska



ul. Rogalińskiego 8, Łuków



ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski



660 667 093



orzechowska.terapeuta@gmail.com



Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy



Nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Aktywne gospodynie pozyskują kasę

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: 30 tys. zł dla KGW w Toczyskach.

Panie samodzielnie złożyły projekt i otrzymały dotację w ramach projektu „Integracyjne spotkanie w altanie”.

Budują altanę

Konkurs grantowy „Moja Mała Ojczyzna” dotyczy zagospodarowania działki przy szkole podstawowej w Toczyskach. Członkinie i sympatycy Koła Gospodyń Wiejskich nakładem własnych sił, kosztem wolnego czasu i z wykorzystaniem swojego sprzętu, rozpoczęły działalność od uprzątnięcia działki wokół boiska sportowego. W pierwszym etapie prac KGW wykonało wycinkę niepotrzebnych drzew, społecznicy po-

sprzątali plac, wykonali kompleks wspinaczkowy niski oraz posadzili nowe rośliny. W ramach pozyskanego grantu rozpoczęła się również budowa drewnianej altany.

Upiększają teren

Panie z KGW Turczanki również mają się czym pochwalić. Kobiety włożyły ogromny wkład w upiększanie terenu wokół świetlicy w Turcu. Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich nakładem własnych środków zakupiły sadzonki kwiatów, krzewów ozdobnych i drzewek za łączną kwotę 2 000 zł. Połowa tej kwoty pochodzi ze składek członkowskich KGW, a druga - ze środków uzyskanych z wynajmu świetlicy. Turczanki wykazały się pomysłowością i pracowitością.

mz

W Mizarach powstaje chodnik

GM STOCZEK ŁUKOWSKI Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych INŻYNIERIA S.A. z siedzibą w Łukowie. Pierwszy etap chodnika

zostanie zlokalizowany w obrębie świetlicy wiejskiej. Przewidywany termin zakończenia prac to 31 sierpnia. Całkowity koszt inwestycji wynosi 115 tys. zł.

Możesz oddać folię rolniczą i worki po nawozach

GMINA KRZYWDA Gmina otrzymała dofinansowanie 58,5 tys. zł na usuwanie folii i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej. Program dotyczy odbioru 117 ton odpadów. Ilość ta wynika z ankiet, jakie zostały złożone przez zainteresowanych rolników z gminy. Od poniedziałku 8 czerwca do gminnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK) przy ul. Kolejowej 30B w Krzywdzie, na terenie ZGK będzie można dostarczać: folię rolniczą, worki po nawozach, opakowania typu Big-Bag, sznurek, siatkę do owijania balotów. Odpady powinny być posegre-

gowane oddzielnie, bez pozostałości roślinnych i spakowane tak, aby rolnik mógł samodzielnie je zjechać we wskazanym przez pracowników PSZOK miejscu. W pierwszej kolejności zaproszeni są rolnicy, którzy złożyli wcześniejsze ankiety. Harmonogram zbiórki (na czerwiec i lipiec 2020 r.) dotyczy terminów: 8, 15, 22, 29 czerwca oraz 6, 13, 20, 27 lipca. Odbiór odpadów rolniczych możliwy będzie po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu pod nr tel: 25 755 10 06 wew. 150. Kolejne daty oddawania odpadów rolniczych zostaną przedstawione w późniejszym terminie.

Odczyt wodomierzy

GMINA KRZYWDA Dyrektor ZGK zwraca się z prośbą o podawanie wskazań wodomierzy za pośrednictwem: poczty elektronicznej na adres:

zgkkrzywda@interia.pl (podając: imię i nazwisko, adres, nr punktu lub nr wodomierza, stan wodomierza) lub telefonicznie pod nr 25 755 19 72 (od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00) według następującego harmonogramu:

1. Feliksin, Gołe Łazy, Podosie do 5 czerwca
2. Laski, Kasyldów, Teodo-

3. Huta Dąbrowa, Rozłuki do 16 czerwca
4. Budki, Drożdżak, Huta Radoryska do 19 czerwca
5. Cisownik, Radoryż Kościelny do 23 czerwca
6. Fiukówka, Nowy Patok, Stary Patok do 30 czerwca
7. Kozuchówka, Radoryż Smolany, Ruda do 3 lipca
8. Okrzeja do 7 lipca
9. Wola Okrzejska do 10 lipca
10. Szczalb, Zimna Woda do 15 lipca

mo

Na ratunek kociakowi

GMINA STANIN: W Staninie koty mogą czuć się bezpiecznie, w razie kłopotów strażacy zawsze pospieszają na ratunek.

W piątkowe przedpołudnie, 29 maja, druhowie z OSP Stanin wezwani zostali do miejscowego zagrożenia. Zagrożony był kot, który samodzielnie wdrapał się na drzewo, ale nie potrafił samodzielnie z niego zejść. Zastęp strażaków przystawił do drzewa

drabinę i sam prezes Piotr Lendzion udał się na górę po zwierzę. Całego i zdrowego pupila przekazał właścicielce. Nie pierwszy raz strażacy ze Stanina musieli ratować kota z opresji. Dostyc niedawno druhowie ratowali uwięzionego we wkładzie do znicza dachowca. Wówczas również prezes OSP ruszył kotu na ratunek. Jak się okazuje, każdy prezes lubi koty.



mz Piotr Lendzion, prezes OSP Stanin kolejny raz pospieszyl kotu na ratunek

Konkurs o uczciwości rozstrzygnięty



GMINA WOJCIESZKÓW: Spośród 38 nadesłanych prac plastycznych, jury wyłoniło trzech zwycięzców i przyznało 6 wyróżnień. Zwycięzcy: Jabłoński Kacper, Jabłoński Mikołaj oraz Szymańska Maja. Autorzy prac wyróżnionych to: Karczmarek Mikołaj, Latoch Michał, Skowron Adrian, Skwarek Julia, Warpas Maciej oraz Wojtaszak Maja. Laureaci z rąk wójta Agnieszki Cieślak otrzymali nagrody rzeczowe oraz podziękowania. Organizatorem konkursu plastycznego była Gmina Wojcieszków oraz CBA

Serokomla z dofinansowaniem na OZE

GMINA SEROKOMLA W ramach projektu zaplanowane jest 157 instalacji fotowoltaicznych do produkcji energii elektrycznej, 7 kotłów na biomasę (4 - pellet, 3 - drewno zgazowane), 1 kotła na biomasę (pellet) w budynku użyteczności publicznej oraz 14 instalacji solarnych (dwa i trzy panelowych) na domach, budynkach gospodarczych lub gruncie. Samorząd podpisał już umowę

z Urzędem Marszałkowskim. Wartość projektu wynosi 3 mln 18 tys. zł, zaś wartość dofinansowania to 1 mln 403 tys. zł.

Łukasz Prusak

Łukasz Prusak

O G Ł O S Z E N I E

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Nr XV/59/2019 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 27 sierpnia 2019 roku - podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **06 lipca 2020 roku o godz. 9.00** (poniedziałek) w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim Pl. T. Kościuszki 1, odbędzie się **przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej nieruchomości o powierzchni ogólnej **0,5839 ha**, składającej się z działek: nr 1085 o pow. **0,2992 ha** i nr **1086** o powierzchni **0,2847 ha**, położonej w Stoczku Łukowskim w obrębie ul. Dwernickiego.

Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta nr **LU1U/00054917/3**, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie. Wszystkie działki wchodzące w skład nieruchomości, będą sprzedawane łącznie jako jedna nieruchomość.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski - powyższe działki znajdują się na terenie oznaczonym na planie symb. **70 R-PS - jako rezerwa terenu przeznaczona na zabudowę związaną z rozwojem przedsiębiorczości.**

Cena wywoławcza łącznie dla obu działek wynosi **291 950,00 zł. brutto.**

Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić wadium w wysokości **30 000,00 zł.**

Wadium należy wnieść w gotówce, **najpóźniej do dnia 02 lipca 2020r. roku (czwartek)**, na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski Nr **46 92061022 0000 0879 2001 0007** w Banku Spółdzielczym w Trzebiezowie Oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu.

Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. Nr 209, 2 piętro, w godzinach pracy Urzędu 7.30 - 15.30, tel. (25) 797 00 36.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta, na terenie miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „przetargi” w dniu 02 czerwca 2020 roku.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

Informacja

Wójt Gminy Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski Pl. T. Kościuszki 1 piętro I oraz na stronie internetowej www.stoczeklukowski.pl, został zamieszczony w dniu 02.06.2020 roku do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Stoczek Łukowski, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz obejmuje:

Niezabudowane nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów miejscowości Mizary gm. Stoczek Łukowski jako działka nr 39 o pow. 0,80 ha i działka nr 324 o pow. 1,74 ha.

Dla nieruchomości urządzona jest Księga Wieczysta Nr LU1U/00075720/8 w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie oraz niezabudowaną nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów miejscowości Jamielne gm. Stoczek Łukowski jako działka nr 592/2 o pow. 0,14 ha. Dla nieruchomości urządzona jest Księga Wieczysta Nr LU1U/00071450/6 w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30 - 15.30 lub telefonicznie tel. (25) 623 97 32 lub (25) 623 9731. Upoważnieni do udzielenia informacji: Zbigniew Bogusz; Roman Walo.

Każdego dnia do 24 czerwca 2020 r. można oddać jeden głos

Wola Okrzejska walczy o Podwórkę Talentów NIVEA. Pomożecie?

GMINA KRZYWDA Panie z Koła Gospodyń w Woli Okrzejskiej zgłosiły swoją miejscowość do konkursu NIVEA, w którym można wygrać urządzenie placu zabaw. Teraz starają się zmotywować jak najwięcej ludzi do internetowego głosowania. Przyłączmy się, bo to jedyni uczestnicy konkursu z naszego powiatu.



Jedną ze scen z filmiku konkursowego. Powstał on przy pomocy rodziców, którzy nagrali swoje pociechy: Katarzyny Sułkowskiej, Agnieszki Bieleckiej, Marty Bieleckiej, Magdy Dobrowolskiej, Urszuli Strzyżewskiej, Marty Szczęśniak, Kamili Król oraz małych aktorów: Natalii Bieleckiej, Szymona Bieleckiego, Amelii Bieleckiej, Mai Bieleckiej, Oliwii Bieleckiej, Amelii Strzyżewskiej, Elizy Strzyżewskiej, Natalii Stonio, Katarzyny Szczęśniak, Gabrieli Sułkowskiej, Alicji Sułkowskiej, Nataszy Dobrowolskiej, Damiana Króla, Krystiana Króla i Bartka Zaczka. Kamerzysta i monter filmiku to Robert Sopyła

Na pomysł udziału w konkursie NIVEA wpadły panie z Koła Gospodyń w Woli Okrzejskiej. Na początku planowały, aby zabawki stanęły koło remizy. Jednak działka przy remizie ma nieregulowany stan prawny. Panie nie chciały rezygnować z konkursu i wymyśliły, żeby podać do konkursu lokalizację koło szkoły, która sąsiaduje z Muzeum Henryka Sienkiewicza. Przez furtkę w ogrodzeniu odwiedzający muzeum z pociechami mogliby zabrać je na plac zabaw.

Inicjatywa KGW

Plac zabaw „Podwórkę Talentów Nivea” ma wartość 250 tys. zł.

Inicjatywa wyszła od rodziców, radnej Agnieszki Kryczki i Koła Gospodyń. Panie zaproponowały mi, żeby plac w razie wygranej stanął przy szkole. Wymierzyłyśmy tę działkę, pasowała do wymogów. Złożyliśmy wniosek jako szkoła i naszą lokalizację umieszczono w konkursie – mówi Iwona Chudek, dyrektor szkoły w Woli Okrzejskiej.

W regulaminie konkursu są dwa sposoby na wygraną placu: zgłoszenie lokalizacji do głosowania internetowego, co panie zrobiły oraz stworzenie filmiku, który będzie przedstawiał talenty dzieci.

Przygoda z filmikiem

Mieszkańcy Okrzei postanowili wykorzystać obie szanse. W tworzenie filmiku, napisanie do niego scenariusza i piosenki na melodię z filmu „Akademia pana Kleksa” zaangażowała się nauczycielka Katarzyna Sułkowska.

- Rozmyślałam o czym mogłaby być ta piosenka, ciągle kołatała mi w głowie melodia i w końcu stwierdziłam, że Wola Okrzejska to miejscowość turystyczna, nieodłącznie związana z Henrykiem Sienkiewiczem i w tym kierunku zaczęłam kombinować. Ostatecznie rano w ciągu godziny powstał tekst (do przeczytania w ramce).

Tekst był, scenariusz filmiku dopasowany do tekstu od razu sam się nasunął, ale kto miał go zaśpiewać i jak to nagrać? – zastanawiała się panie.

- Część rodziców nagrała dla nas scenki z domu, za co jesteśmy bardzo wdzięczni, ale było to dalej za mało. Jednak termin składania prac konkursowych został wydłużony i to pozwoliło nam stworzyć nagrania, zarówno piosenki jak i filmiku, kiedy ograniczenia związane z koronawirusem były już częściowo poluzowane – mówi pani Kasia.

Brakujące sceny nagrał lokalny kamerzysta Robert Sopyła. On także zmontował cały filmik i wykonał swoją pracę społecznie.

Nie udało się

Aby nikogo niepotrzebnie nie narażać do nagrania brakujących scen i piosenki, (przy odpowiednim dystansie społecznym) panie wybrały dzieci, które na co dzień mają ze sobą kontakt - pochodzą z jednej rodziny, mieszkają w sąsiedztwie.

Agnieszka Bielecka zorganizowała młodych aktorów, wszyscy

PIOSENKA Z FILMU KONKURSOWEGO. AUTORKA: KATARZYNA SUŁKOWSKA

Nasza Wola Okrzejska jest mała,
Lecz na świecie ogromnie jest znana,
Sam Sienkiewicz jak my stąd pochodzi,
Będąc dzieckiem też lubił to robić:
Patrzeć w niebo – godzinami,
Skakać w klasy – z kolegami,
Tańczyć śpiewać – gdy gra muzyka,
Gonić, kiedy ktoś ucieka,
Pisać wiersze i rymować,
Babki z piasku też budować

Refren:

My dzieciaki proszę mamy o podwórkę się staramy,
Są podwórka od Nivea, gdzie jest wszystko, czego nam trzeba,
Wystaliśmy już zgłoszenie, żeby spełnić swe marzenie,
Chodźcie wszyscy zgłoszcie, dzieciom szczęście подарujcie.

w domach wykonali potrzebne rekwizyty i materiały reklamowe

- Dzieci bardzo się w to włączyły. Po kilku zmudnych podejściach filmik został zmontowany i rzutem na taśmę ostatniego dnia przesłany na stronę NIVEA. Efekt jest według mnie świetny, jednak nie udało nam się wygrać etapu konkursowego – widocznie byli lepsi. To nasze wspólne małe - wielkie dzieło, które bez znaczenia na wynik głosowania będzie świetną pamiątką i niezapomnianym przeżyciem dla dzieciaków. Nie wszystkie nagrane sceny i zdjęcia udało się zamieścić, bo filmik jest krótki, ale wszystkim zaangażowanym bardzo dziękujemy za pomoc i wsparcie – mówi Katarzyna Sułkowska.

Potrzeba systematyczności

Dyrektor Iwona Chudek nie kryje, że walka o plac zabaw jest

dużym wyzwaniem.

- Ja im bardzo kibicuję i pomagam w czym trzeba. Zachęcamy, aby głosować. Jesteśmy w kategorii lokalizacji do 20 tys. mieszkańców, w związku z tym nasza miejscowość, która ma niecałe 1000 mieszkańców, musi konkurować z dużo większymi. Konkurencja jest ogromna, jest 20 stron zgłoszeń z naszej kategorii. Widać, że w małych miejscowościach brakuje placów zabaw. Teraz wszystko zależy od naszej systematyczności w codziennym głosowaniu. Wszyscy internauci nam życzliwi mogą głosować na nas – zachęca.

- Jesteśmy jedynymi startującymi z powiatu łukowskiego. Więc cały powiat może nam pomóc zdobyć to podwórkę. Prosimy o zalogowanie się na stronie NIVEA i głosowanie codziennie. Byłam w wielu domach, pomagałam się zalogować ludziom, którzy sami



Agnieszka Bielecka
KGW w Woli Okrzejskiej

PROSIMY O GŁOSY!

- Myślę, że na tym placu powinno zależeć wielu osobom, bo i gmina na tym zyskuje i mieszkańcy. Wartość takiego placu zabaw to 250 tys. zł. Najważniejsze jest to, żeby ludzie się zalogowali na stronie NIVEA, znaleźli nas w lokalizacji: miejscowości poniżej 20 tys. mieszkańców i oddali na nas głos. I codziennie głosowali do 24 czerwca

nie potrafili i oni teraz codziennie klikają na nas. Samo udostępnianie informacji o konkursie nie pomoże, bo liczą się głosy. Jest jeszcze sporo czasu, ale spadamy w rankingu - dodaje Agnieszka Bielecka.

Wspierajmy!

Panie z KGW ogłaszają akcję na facebook'u, same wykonały i rozdają ulotki i plakaty zachęcające do głosowania.

- Obecnie w dalszym ciągu działamy, zachęcamy do głosowania na różne sposoby, tworzymy plakaty, udostępniamy zdjęcia i filmik na fb wysyłamy wiadomości wśród znajomych - walczymy o głosy! Jesteśmy daleko od celu... obecnie mamy 39. miejsce, a wygrywa pierwsze 5. Jest jeszcze sporo czasu do 24 czerwca, dlatego prosimy o pomoc i mobilizację w głosowaniu! – mówi pani Kasia.

UWAGA!
NA STRONIE NIVEA TRZEBA WPISYWAĆ LOKALIZACJĘ: OKRZEJA - WOLA OKRZEJSKA

mo



Iwona Chudek
dyrektor ZS w Woli Okrzejskiej

- Ogromną inicjatywą przy tworzeniu promocyjnego filmiku na konkurs wykazała się pani Kasia Sułkowska, nauczycielka naszej szkoły i przedszkola. Ułożyła piękny tekst i scenariusz do filmiku do melodii z „Pana Kleksa”. Zaangażowali się rodzice i dzieci. Wydaje mi się, że to taka bezcenna lekcja dla nas wszystkich, wspólna praca i integracja rodziców. Wyszła naprawdę bardzo fajny filmik, aczkolwiek nie wygrał - być może talentów naszych dzieci było tam jeszcze za mało. Nie wiemy, jakimi kryteriami kierowała się jury przy wyborze swoich faworytów. Nie widzieliśmy filmów konkurencji, które wygrały place zabaw, więc nie mamy porównania. Ale głosów pochlebnych od osób, które nie pochodzą z Woli Okrzejskiej, a widziały ten filmik jest naprawdę dużo. Teraz trzeba głosować na naszą lokalizację i zachęcamy do tego wszystkich mieszkańców powiatu

JAK MOŻNA WESPRZEĆ AKCJĘ?

Poprzez codzienne głosowanie do 24 czerwca na stronie internetowej: podworko.nivea.pl
Rejestracja odbywa się sprawnie i nie wymaga podania dokładnych danych osobowych. Wpisując lokalizację podajemy: OKRZEJA – Wola Okrzejska 105A

JAKIE URZĄDZENIA SĄ DO WYGRANIA?

Kubik - ścianka do wspinaczki, urządzenie do balansowania, huśtawka bocienie gniazdo, gry Twister i Skok w dal, gra kapsle, trampolina, planetarium, rowerek, piaskownica naukowa i zegar słoneczny, teatrzyk - mini scena i tablice muzyczne z bębniemi.

utrzymania żłobka, dlatego zależy nam, żeby zaczęło to właściwie funkcjonować – informuje wójt gminy Stanin Krzysztof Kazana.

TELEFON OD CZYTELNIKA

Kiedy ruszy żłobek w Wesołowce?

- Dlaczego żłobek w gminie Stanin jest nieczynny? Inne gminy już otworzyły żłobki. Myślę, że wielu rodziców nie może wrócić do pracy, a nie każdy ma babcię do opieki. Poza tym nie każda babcia

ma możliwości i tyle siły, aby zajmować się maluchami. Co gmina na to? – pyta nasza Czytelniczka.

- Planujemy otworzyć żłobek i przedszkola w możliwie naj-

szybszym terminie, żeby służyły dzieciom mieszkańców głównie naszej gminy. Zainteresowanie otwarciem żłobka, przedszkoli, szkół w czasie epidemicznym (szczególnie gdy do wakacji zostało tak mało) jest bardzo

śladowe. Wszystkie placówki z gminy Stanin wyposażyliśmy w niezbędne środki ochrony – środki dezynfekcyjne, maski, przyłbice, dozowniki itp. Dyrektorzy opracowali procedury. Priorytetem w podejmowaniu

decyzji będzie troska o bezpieczeństwo, zdrowie i życie dzieci oraz rodzin. Warto dodać, że jeśli chodzi o dbałość i bezpieczeństwo to gminny żłobek Maluszek jest placówką wzorcową. Gmina ponosi olbrzymie koszty

mo



ŁUKÓW

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293) oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.), w związku z Uchwałą Nr XLII/313/2017 Rady Miasta Łuków z dnia 31 października 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie przy ul. Wiatraki i przy trasie kolejowej relacji Łuków – Dęblin,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach **od 17 czerwca 2020 r. do 16 lipca 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, pokój nr 7, w godzinach pracy Urzędu, projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie przy ul. Wiatraki i przy trasie kolejowej relacji Łuków – Dęblin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Projekt planu i prognoza dostępne będą również na stronie internetowej Urzędu Miasta Łuków www.lukow.pl.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się **w dniu 2 lipca 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków (Sala konferencyjna) przy ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków w godz. od 13.00 do 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy wnieść do Burmistrza Miasta Łuków podając imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 31 lipca 2020 r.**

Uwagi mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres Urzędu Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2020 r. poz. 346);
- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP;
- ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, pokój Nr 7;
- elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2019 r. poz. 162 ze zm.) na adres e-mail: sekretariat@um.lukow.pl.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków; kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: iod@um.lukow.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną

przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.

3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.

4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.

5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.

6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

OGŁOSZENIE

o przedłużeniu terminu wyłożenia do publicznego
wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla
terenu położonego w Łukowie przy ul. Warszawskiej,
ul. Parkowej, ul. Browarnej, ul. Żelechowskiej
i ul. Zapowiednik oraz o przedłużeniu terminu
składania uwag do wyłożonego projektu planu

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) oraz Uchwały Nr XL/297/2017 Rady Miasta Łuków z dnia 26 września 2017 r. zmienionej Uchwałą Nr XIX/165/2020 Rady Miasta Łuków z dnia 30 stycznia 2020 r., zawiadamiam o przedłużeniu terminu ponownego wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie przy ul. Warszawskiej, ul. Parkowej, ul. Browarnej, ul. Żelechowskiej i ul. Zapowiednik wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu oraz o przedłużeniu terminu składania uwag do ponownie wyłożonego projektu planu.

Uwzględniając powyższe oraz treść ogłoszenia z dnia 21 kwietnia 2020 r. przedłużony termin ponownego wyłożenia do publicznego wglądu ustala się **do dnia 17 czerwca 2020 r.**, natomiast przedłużony nieprzekraczalny termin składania uwag ustala się **do dnia 2 lipca 2020 r.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w niezmiennym terminie, tj. w dniu 3 czerwca 2020 r. w siedzibie Urzędu Miasta Łuków (Sala konferencyjna) przy ul. Piłsudskiego 17,

21-400 Łuków w godz. od 10.00 do 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 39 ust. 1 pkt 3, art. 40 i art. 41 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub ustnie do protokołu do Burmistrza Miasta Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w powyżej ustalonym terminie.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone:

- 1) kwalifikowanym podpisem elektronicznym
- 2) podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków; kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: iod@um.lukow.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski